Nr 597. Kraków, Wtorek 29 Grudnia 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego, ulica** Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopessa i A. Sałomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h. następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od Wydawnictwa.

Rozpoczynająca z nowym rokiem **dwudziesty ósmy rocznik** »Nowa Reforma« od dwóch lat

wychodzi dwa razy dziennie

i najbliższemi pociągami pospiesznemi z Krakowa wysyłana, przeważnie

jeszcze tego samego dnia

dostaje się do rąk Czytelników w kraju. Silnie rozwinięty

dział informacyj telegraficznych i telefonicznych

z kraju i zagranicy, liczne korespondencye

z obcych zaborów,

z kraju i kresów polskich — zapewniły »Nowej Reformie« wzrastającą z każdym rokiem poczytność.

W felietonie naszym najbliższą nowością będzie **powieść** Kazimierza **Przerwy-Tetmajera** p. t.:

„Maryna z Hrubego“.

Najnowszy utwór znakomitego poety, **osnuty na tle czasów Jana Kazimierza** obudzi niewątpliwie wielkie w sferach czytelnictwa polskiego zajęcie.

W znacznie zwiększonym, **niezwykle aktualnym**

numerze porannym

ukazywać się będą **najnowsze i najcenniejsze powieści i nowelle** z literatury zagranicznej

Miła niespodzianka.

(Koresp. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń 28 grudnia.

Już dawno w ministerstwie spraw zagranicznych nie panował nastrój tak podniosły, jak obecnie. — Nawet bezpośrednio po ogłoszeniu aneksyi Bośni i Hercegowiny, kiedy sfery oficyalne w dumnem poczuciu godności wielkiego mocarstwa nawet nie przypuszczały, że wogóle istnieje na świecie jakieś państwo, któreby nie przeszło do porządku dziennego nad „faktem dokonanym“, przedstawiciele austro-węgierskiego świata dyplomatycznego nie ogłaszali biuletynów równie optymistycznych, jak po mowie ministra Izwolskiego. — Po długich tygodniach nerwowego rozdrażnienia i wyczerpującego wytężania słuchu na wszystkie strony świata, nareszcie zawitał pierwszy dzień pogodny; to też nie dziw, że rozjaśniły się stroskane oblicza dyplomatów i że ci sami politycy, którzy przed świętami twierdzili, że okrężna nota rosyjska wprost wyklucza możliwość ominięcia poważnych konfliktów międzynarodowych, dziś o tej nocie nawet nie wspominają i w mowie Izwolskiego upatrują rodzaj kapitulacyi Rosyi wobec monarchii austro-węgierskiej. Optymizm górą, cały „Ballplatz“ tryumfuje, a prasa tutejsza, idąc w ślad za komentarzami dyplomatów, którzy mowę Izwolskiego nazywają „miłą niespodzianką“, tak przedstawia sytuacyę międzynarodową, jak gdyby faktycznie przesilenie już wcale nie istniało.

Wobec tego ogólnego szału optymistycznego, należy bądź co bądź zwrócić uwagę na to, że exposé ministra Izwolskiego, jakkolwiek w dziwnej jest sprzeczności z notą, rozesłaną do mocarstw przed świętami, jednak tej noty nie znosi, że notę tę tak samo uważać należy za oficyalną enuncyacyę Rosyi, jak wywody p. Izwolskiego w Dumie, że przeto mamy obecnie dwie enuncyacye rosyjskie, jednę „niekorzystną“, drugą korzystną“. — Niema więc mowy o żadnej kapitulacyi i należałoby stanowczo obniżyć nieco poziom optymizmu, aby nie narażać się na nowe rozczarowania i zawody. A rozczarowań tych doznała polityka br. Aerenthala w ostatnich tygodniach zbyt wiele, abyśmy je mogli na przyszłość lekceważyć. — Można śmiało powiedzieć, że po raz pierwszy odezwał się od czasu aneksyi z zagranicy głos oficyalny, dla nas bezwarunkowo korzystny, że jestto w całym długim szeregu oficyalnych oświadczeń (naturalnie pominąć tu należy głosy sojuszników Austro-Węgier) pierwsza enuncyacya, którą wolno uważać jako rodzaj zwycięstwa polityki br. Aerenthala.

Jestto w każdym razie fakt bardzo wielkiej doniosłości, ale przecenianie znaczenia tej mowy mogłoby wywrzeć skutki bardzo fatalne. W szczególności w rokowaniach z Turcyą, w których leży obecnie punkt ciężkości sytuacyi, przecenianie takie może podziałać bardzo niefortunnie. Naturalnie nikomu nawet przez myśl nie przychodzi, wymagać od br. Aehrenthala cofnięcia się ze stanowiska, jakie monarchia zajęła w sprawie bośniackiej, ale dziś — po mowie ministra Izwolskiego — z większym jeszcze naciskiem niż kiedykolwiek należy podnieść, że należałoby nareszcie położyć kres ogólnej nerwowości politycznej i przyspieszyć zakończenie rokowań z Turcyą. O tem prasa tutejsza pod wrażeniem piątkowej mowy rosyjskiego ministra spraw zagranicznych zapomniała, a tryumfalny tenor artykułów dzienników wiedeńskich rodzi obawę, że znów zaczynamy się wzbijać w dumę godności wielkomocarstwowej.

Przy tem wszystkiem należy naturalnie skonstatować, że mowa ministra Izwolskiego, który wyraźnie zaznaczył, iż Rosya w sprawie aneksyi Bośni nie ma prawa do założenia protestu, bo jest związana „dziedzictwem politycznem“, w istocie musi wpłynąć korzystnie na dalsze ukształtowanie się sytuacyi. Oświadczenie tego rodzaju z pewnością silne wywoła wrażenie w wszystkich politycznych centrach Europy i przekona może nawet naszych najserdeczniejszych angielskich przyjaciół, że Rosya mimo wszystko nie ma wielkiej ochoty uledz polityce intryg i zapomnieć zupełnie o zobowiązaniach, jakie wzięła na siebie w latach dawniejszych.

Mniej zaufania budzi przemilczenie kwestyi autonomii bośniackiej, o której wspominała nota okrężna. Dyplomacya wiedeńska trzyma się w tej sprawie wiedeńskiego przysłowia: „Qui tacet, consentire videtur“ i sądzi, że Rosya dała i na tym punkcie za wygraną. Wobec tego znów trzeba zaznaczyć, że mowa Izwolskiego nie ma mocy derogacyjnej wobec not dyplomatycznych. Natomiast uzasadnione jest z pewnością zadowolenie tutejszych sfer dyplomatycznych z admonicyi, udzielonej narodom bałkańskim, aby nie mąciły pokoju. Ale i w tem także trudno dopatrzeć się „kapitulacyi“. Tyle pewnego: Rosya cofnęła się o krok i daje do zrozumienia, że nie myśli prowokować zatargów zbrojnych. Jestto w każdym razie — niemiła niespodzianka dla Anglii. *Zastępca.*

Przemysł i handel galicyjski w cyfrach.

I.

(Szkolnictwo zawodowe.)

Troski i zabiegi o uprzemysłowienie Galicyi wywołują częstokroć spory na temat, czy posiadamy przemysł, rozumiejąc przez to przemysł wielki. Dotkliwemu brakowi statystyki naszego przemysłu zaradził w części przeprowadzony jeszcze w 1902 r. ogólno austryacki spis przedsiębiorstw. Rezultaty teraz dopiero opublikowane zostały w języku polskim dla Galicyi*), a przegląd ich zainteresować powinien naszych czytelników, tem bardziej, że przedkładane corocznie Sejmowi sprawozdania z funduszu przemysłowego, oraz Związku i Ligi przemysłowej, mogą je uzupełnić.

Zanim przystąpimy do cyfrowego przedstawienia stosunków, panujących w Galicyi w zakresie rzemiosł, fabryk i handlu wspomnieć musimy o szkołach zawodowych, kształcących do tych zawodów i temsamem oddziałujących na ich rozwój.

Szkół przemysłowych wogóle, które nietylko dawać powinny przygotowania zawodowe, lecz pomagać do organizacyi pracowników, wyrabiać zbyt dla ich produktów, kraj nasz posiada już sporą liczbę.

Oprócz wyższych szkół handlowych i przemysłowych i Akademij handlowych w Krakowie i Lwowie, do których w 1906/7 r. uczęszczało 1028 uczniów, posiadamy szkoły zawodowe dla poszczególnych gałęzi przemysłu. A zatem dwie szkoły ślusarskie i kowalskie w Sułkowicach i Świątnikach. Dziewięć szkół dla przemysłów drzewnych, 18 szkół i kursów koszykarskich, 3 szkoły dla przemysłu garncarskiego i ceramicznego, 4 szewskie, 10 tkackich, 4 koronkarskie i 1 hafciarska. Do tych 51 szkół uczęszczało 1906/7 r. zaledwie 1396 uczniów i uczenic. Reszta rzemieślników, czy kupieckich pomocników terminuje, jak Bóg przykazał, u majstrów, lub kupców, i co najwyżej uczęszcza do szkół wieczornych, lub uzupełniających, które całkowitego zawodowego wykształcenia nie dają. Szkół przemysłowych uzupełniających było w 1907 r. — 55. Liczba uczniów podniosła się w ostatnim roku o 12% i doszła do 6728. Urządził też Wydział krajowy dla ukończonych wychowańców pięciomiesięczne kursa rysunkowe w Krakowie i Lwowie, oraz uzupełniające oddziały handlowe. Należy żałować, że w sprawozdaniu z działalności tych szkół nie podano, ilu uczniów korzystało z tych bardzo ważnych kursów.

Wydatki na szkoły przemysłowe są dość znane. A mianowicie szkoły zawodowe kosztowały 392 tysiące koron, to zn. jeden uczeń kosztował koło 382 koron. O wiele tańsze są szkoły uzupełniające, na które kraj łoży 76 tysięcy, a gminy 69. Sprawozdanie uskarża się, że gminy bardzo niechętnie przyczyniają się do wydatków, jakkolwiek zrozumieć by powinny wielkie znaczenie szkół podobnych. Jestto tem dziwniejsze, że szkoły te rozmieszczono po większych miastach.

Zdawałoby się koniecznością połączenie z każdą szkołą zawodową, a nawet uzupełniającą warsztatów, któreby już starszym uczniom dawać mogły zarobek i stanowić początek i związek organizacyi warsztatowej współdzielczej. Takie warsztaty stolarskie rozwijają się doskonale w Kalwaryi, tkackie w Krośnie. Ale warsztaty nie są regułą. W Makowie n. p. obok szkoły, istnieje związek hafciarek i hafciarzy, rozwija się poza nią i nawet w pewnym do niej antagonizmie, uważając szkołę za niebezpieczną, bo piękniejsze wyroby produkującą współzawodniczkę. Organizacya handlowo-przemysłowa szkół jest wogóle słabą lub żadną, a byłaby ona najlepszą zachętą dla ludności.

Daje się również we znaki brak pomieszkań dla uczniów. Wydział krajowy zaznacza, że wszędzie należałoby zakładać internaty, które już istnieją w Kołomyi, Stanisławowie, Kalwaryi i paru innych miejscowościach. Przypuszczać jednak trzeba, że ruch w zakresie przygotowania zawodowego rękodzielników istnieje. Przejawem jego jest także założenie krajowej szkoły rzemiosł w Drohowyżu w zakładach hr. Skarbka.

Ożywienie na polu szkolnictwa fachowego, zwłaszcza o ile ono połączone będzie z organizacyami przemysłowo-handlowemi, przyczyni się niewątpliwie także do rozwoju wielkiego przemysłu.

*) Podręcznik statystyki Galicyi pod red. dr. T. Pilata t. VIII. cz. II. Lwów 1908.

Zamach w Paryżu.

Są zamachy, które tylko świadczą o bezsilności ich sprawców, a właściwie osób, czy stronnictw, stojących za plecami sprawcy zamachu. Taką cechę miał napad, wykonany w lipcu r. 1899 podczas wyścigów w Auteuil na ówczesnego prezydenta republiki Loubeta, który w loży swojej został uderzony laską w cylinder przez br. Christianiego, zapalonego rojalistę. Br. Christiani otrzymał cztery lata więzienia, a po odsiedzeniu dwóch lat został ułaskawiony, zyskawszy sobie równocześnie pośród rojalistów tytuł męczennika. Równie do tej kategoryi należy napad, wykonany na prezydenta republiki Fallieresa w piątek rano podczas jego zwykłej przechadzki po bulwarach. Kelner bez zajęcia Serafin Jan Mattis, liche narzędzie w rękach agitatorów rojalistycznych, znieważył czynnie naczelnika republiki, człowieka w podeszłym wieku. Jest to podwójną infamią, jak się wyraził jeden z dzienników paryskich. Ale Mattis nie zdaje sobie z tego sprawy. „Już dawno — mówił wobec sędziego śledczego z całą naiwnością — chciałem urządzić demonstracyę przeciwko panu Fallieresowi, którego przekonania i postępki nie podobają mi się. Sądzę, że Fallieres nie zajmuje właściwego stanowiska. Cierpiałom przez to, że prezydent republiki paktuje z wrogami ojczyzny i chciałem go sprowadzić na właściwą drogę.“

Oczywiście z Mattisem nikt w Paryżu nie polemizuje, podobnie jak przed laty nie polemizowano z Christianim, natomiast prasa republikańska zwraca uwagę na nieustanne knowania rojalistów. — Wprawdzie jeden z przywódców partyi rojalistycznej, markiz Rosambo, członek Izby deputowanych, nie pochwala zamachu i oświadcza, że niema żadnych śladów zmowy, czy spisku, ale prasa rojalistyczna mniej jest wstrzemięźliwa, jak zresztą wszystkie prawie dzienniki reakcyjne. „Libre Parole“ powiada: „Mattis jest człowiekiem silnych przekonań, prawdopodobnie egzaltowany nieco. — Ale Briand i Clémenceau nie zawsze byli umiarkowani. Organ ks. Orleańskiego „Action Française“ pisze bez ogródek: „Jeżeli rząd narusza wszystkie uczucia kraju, obraża je i doprowadza do rozpaczy, uciśnieni podnoszą rękę i sami wymierzają sobie sprawiedliwość. Fallières podpisał tyle gwałcących dekretów, sankcyonował tyle ustaw, policzkujących francuski patryotyzm, że sowicie zasłużył na to, co go spotkało. — Mattis zamienił w czyn to, co „Action Français“ codziennie czyni moralnie, więc jego uczucia są naszemi. Na jego miejscu uczynilibyśmy to samo i Mattis może być pewnym naszego poparcia“.

Co do poparcia, to nie na wiele przyda się ono Mattisowi, podobnie jak br. Christianiemu, który siedział dwa lata we więzieniu, gdy znajomi jego zabawiali się na bulwarach, ale co do działalności pisma „Action Française“, to rzeczywiście jest ona zupełnie taką, jak czyn Mattisa. Wystarczy przytoczyć ostatnie wystąpienie „Action Française“. Ten organ rojalistów, a więc legitymistów, opowiedział niedawno, jakoby syn obecnego prezydenta republiki, młody Fallières, będący adwokatem w Paryżu, zastrzelił w r. 1907 kolegę swego, adwokata Astresse'a w chwili, gdy Astresse przychwycił Fallieresa „in flagranti“ na schadzce ze swoją żoną. Policya zdusiła tę sprawę ze względu na prezydenta republiki. Tymczasem okazało się zaraz po ogłoszeniu tego faktu, że młody Fallieres nie tylko nie znał pani Astresse, ale jej nawet nigdy nie widział.

Takich wrogów mając, może republika być spokojną o swoją przyszłość.

Po mowie Izwolskiego.

Prasa rosyjska.

Prasa rosyjska rozmaitych kierunków i odcieni, odniosła się bardzo krytycznie do mowy Izwolskiego.

Półoficyalne w rzeczach polityki zagranicznej „Nowoje Wremia“, bierze za złe Izwolskiemu, że powołał się na jakieś tajne konwencye, istniejące między Rosyą a Austryą, które „w pewnym stopniu ograniczają swobodę działania Rosyi“. Dziennik ten czyni uwagę, że albo należało ogłosić te konwencye, albo wcale nie należało na nie się powoływać. Także ustęp mowy Izwolskiego, odnoszący się do Bułgaryi nie zadowolnił organu Suworina, jako zwracający się zbyt ostro przeciw bratniej Bułgaryi. Dalej potępia to pismo przemilczenie w mowie Izwolskiego samych zadań konferencyi, o których minister nic zupełnie Dumie nie powiedział. Natomiast z wielkiem uznaniem podnosi „Nowoje Wremia“ oświadczenie Izwolskiego, że celem polityki rosyjskiej jest utworzenie związku państw bałkańskich, któryby stanowił skuteczną zaporę dla ekspanzyi austryackiej na południowym wschodzie.

Wogóle ten ustęp mowy Izwolskiego powitała cała prasa petersburska z uznaniem. „Rjecz“ kadecka pisze o nim n. p.:

„Do tego samego celu (utworzenia związku państw bałkańskich) dąży także i Anglia, także, chociaż nie tak energicznie i bardziej ostrożnie sprzymierzona z nami Francya. Należy spodziewać się, że także nowy nasz przyjaciel, Włochy, poprą te usiłowania Anglii i Rosyi. Obok ewakuacyi Sandżaku i terytoryalnej kompensacyi dla Serbii i Hercegowiny, kombinacya stworzy silną baryerę przeciw wznowieniu agresywnej polityki Austryi na bliskim wschodzie.“

Hołdujące neoslawizmowi „Słowo“ wywodzi, że z mowy Izwolskiego może być zadowoloną tylko Austrya.

„Dyplomacya austryacka — pisze ten dziennik — może odetchnąć swobodniej. Minister spraw zagranicznych w Petersburgu przyznał bowiem, że Rosya rozbita na Dalekim Wschodzie i pochłonięta walką z wrogiem wewnętrznym, tak bardzo potrzebuje zewnętrznego, międzynarodowego pokoju, że w każdej kolizyi jej interesów z interesami państw innych, mogą one z góry liczyć na to szacowne usiłowanie pokoju Rosyi i gotowość do wszelkich ofiar w celu zabezpieczenia go“.

Dalej dziennik ten zarzuca Izwolskiemu, że nie umiał wynaleść drogi pośredniej pomiędzy prostą kapitulacyą a takimże protestem wobec postępowania Austryi. Ta droga pośrednia zaś polegałaby na postawieniu kwestyi autonomii anektowanych krajów, którąby im zagwarantowały mocarstwa. Podczas gdy w depeszy okrężnej p. Izwolski dawał do zrozumienia, że do kwestyi gwarancyi dla autonomii anektowanych krajów przywiązuje pewne znaczenie, to w mowie swej nie wspomniał już o niej, z czego „Słowo“ czyni mu największy zarzut.

Ogólne tedy wrażenie mowy Izwolskiego w Petersburgu jest ujemne. Prasa świadomą jest tego, że pomiędzy notą okrężną a mową Izwolskiego zaszły jakieś zasadnicze zmiany w kierunku polityki rosyjskiej, które to zmiany nie oznaczają nic innego, jak pełną kapitulacyę Rosyi wobec Austryi. Widocznie bar. Aehrenthal zastosował jakiś energiczny środek w celu pohamowania „bezinteresownego“ zapału Rosyi. Jaki zaś jest ten środek, możemy się domyśleć z dzisiejszej noty austryackiej, w której z właściwą dyplomacy

---

Władysław St. Reymont.

Chłopi.

Lato.

37 (Ciąg dalszy.)

— A mogę to, Nastuś? Jakże, wygnała me i na ciebie pomstuje, miarkuj ino.

— Mój Boże, żeby choć jaką krowinę dali, a to, jak te najgorsze dziadaki, przez niczego, jaże strach pomyśleć.

— Będzie i krowa, Nastuś, będzie, jużem se jedną upatrzył.

— Bo to ani chałupy, ani bydlątka, ani nic! — zapłakała, przytulając się do niego, obcierał jej oczy, głaskał po głowinie, ale że i jemu robiło sie żałośnie, co dziw sam nie beknął, bo porwał się na nogi, chycił za łopatę i krzyknął, jakby srodze zgniewany:

— Bój się Boga, kobieto, tylachna roboty, a ty jeno wyrzekasz.

Podniesła się, pełna ciężkich turbacyi a trosk niemałych.

— Bo, jeśli z głodu nie pomrzem, to nas wilki zjedzą na tem wywieisku.

Rozgniewał się na dobre i, biorąc się do roboty, rzekł twardo:

— Masz buczeć i pleść bele co, to lepiej ostań se w chałupie.

Chciała się przygarnąć do niego i udobruchać, ale ją odepchnął.

— Hale, pora tera na jamory, juści! — dał się jednak ugłaskać, choć się ta jeszcze sierdził na babie gadanie, że odeszła spokojna i nawet wesoła.

— Loboga! Dyć i kobieta człowiek, a po człowieczemu nie wyrozumie. Płacze jeno a lamenty, samo z nieba nie spadnie, jak się kulasami nie wyrobi. Kieby te dzieci, to śmiech, to płacz, to złoście i wyrzekania! Loboga!

Mamrotał, przypinając się do roboty z taką zapalczywością, że wnet zapomniał o całym świecie.

I już tak pracował dzień w dzień, o pierwszym świcie się zrywał i wracał późnym wieczorem, że często gęby nie ozwarł do nikogo przez cały dzień, jadło przynosiła mu Tereska albo kto drugi, gdyż Nastusia odrabiała przy księżych ziemniakach.

Zrazu zaglądał do niego ten i ów, ale, że nierad był pogwarom, to jeno zdala poglądali, dziwując się jego niestrudzonej pracy.

— Kwarda jucha! Ktoby się to był spodział — mruknął Kłąb.

— A bo to nie Dominikowe nasienie! — wykrzyknął ze śmiechem ktosik drugi, ale Grzela, któren go od samego początku pilnie obserwował, rzekł:

— Prawda, że haruje, kiej wół, ale trzaby mu żdziebko ulżyć.

— Juści, sam nie uradzi, trzaby, wart tego! — przytwierdzali, jeno co nikto się nie pokwapił na pierwszego, wyczekując, jaże sam poprosi.

Ale Szymek nie prosił, ani mu to w głowie postało, więc też któregoś dnia srodze się zdumiał, dojrzawszy jakiś wóz, jadący ku niemu.

Jędrzych powoził i już zdala krzyczał wesoło:

— Pokaż, kaj mam podorywać! Dyć to ja!

Szymek dopiero po długiej chwili uwierzył oczom.

— Żeś się to ważył, no, spiorą cię, chudziaku, obaczysz.

— A niechta! a jak me spiorą, to już całkiem do ciebie przystanę.

— I sameś to umyślił mi pomagać?

— A sam! Dawno chciałem, jenom się bojał, pilnowali me i zrazu, Jagusia też odradzała — rozpowiadał szeroko, biorąc się do roboty, że już razem orali cały dzień, a odjeżdżając, obiecał przyjechać jeszcze i nazajutrz.

I przyjechał równo ze słońcem, a Szymek zaraz obaczył jego poliki żdziebko posinione, ale spytał się dopiero przed wieczorem:

— Sielne piekło ci zrobili?

— I... ślepi, to im nie łacno me zmacać, a sam przeciek pod pazury nie wlezę — powiadał jakoś markotnie.

— A Jagna cię nie wydała?

— Jagusia przeciek nie stoi nam na zdradzie.

— Póki jej cosik do łba nie strzeli, kto to wyrozumie kobiety! — westchnął żałośnie i wzbronił mu więcej przyjeżdżać.

— Sam se już dam radę, pomożesz mi później, przy siewach.

I znowu ostał sam i robił niestrudzenie, kiej ten koń w kieracie, nie bacząc na utrudzenie, ni na żar, dnie bowiem szły takie gorące, rozprażone, a duszne, że ziemia pękała, wody wysychały, trawy żółkły, a zboża stały ledwie już żywe w owej piekielnej pożodze, pola robiły się puste i głuche, gdyż nie sposób było wytrzymać przy robocie, prosto żywy ogień lał się z nieba, i słońce wyżerało ślepie. Zbielałe, mętne niebo wisiało, kieby ta ognista, rozdrgana płachta, obtulająca wszystką ziemię taką spieką, że ni wiater się poruszył, ni zaruchały się drzewa, ni ptak zaśpiewał, lebo głos ludzki się kaj zerwał, a co dnia jednako ze wschodu na zachód, wędrowało słońce, siejąc nieubłaganie ogień i posuchę.

A i Szymek co dnia jednako stawał do roboty, nie dając się spędzić upałom, że nawet już noce przesypiał na polu, bele jeno czasu nie mitrężyć, aż go Mateusz hamował w onej zajadłości, ale mu rzekł krótko:

— W niedzielę se odpocznę!

Jakoż w sobotę wieczorem przyszedł do chałupy, ale tak przemordowany, iż zasnął przy misce, a nazajutrz spał prawie cały dzień, bo dopiero na odwieczerzu zwlókł się był z barłogu i, przybrawszy się odświętnie, zasiadł przed kopiastemi michami, chodziły też kole niego kobiety, kieby kole tej ważnej osoby, często dokładając i bacząc na każde skinienie, on zaś, nałożywszy się do syta, pasa popuścił, kości rozprostował i huknął wesoło:

— Bóg zapłać, matko! A tera chodźma się żdziebko poweselić!

I ruszył z Nastusią do karczmy, a za nimi Mateusz z Tereską.

Żyd kłaniał mu się w pas, gorzałkę stawiał bez wołania i gospodarzem przezywał, z czego Szymek nie mało się puszył i, podpiwszy se galancie, darł się między najpierwsze i swoje o wszyćkiem powiedał.

W karczmie było ludno, i muzyka przygrywała la większej ochoty, ale nikto się jeszcze nie brał do tańców, a jeno przepijali do się, biadoląc na gorąc, to na przednówek, jak to zwyczajnie w karczmie.

Przyszły nawet Boryny z kowalami, ale powiedli się do alkierza i musi co se niezgorzej używali, bo żyd raz po raz nosił im gorzałkę a piwo.

— Antek patrzy dzisia w swoją kobietę, kieby gapa w gnat, że nawet człowieka nie poznaje — wyrzekał markotnie Jambroż, na darmo zazierając do alkierza, skąd się roznosiły brzękliwe, lube głosy.

Bo mu lepszy swój trep, niźli buciary, co na każdy kulas idą — rzekła z prześmiechem Jagustynka.

— Ale w takich nóg se człowiek nie urazi! — dorzucił ktosik, a cała karczma gruchnęła śmiechem, rozumiejąc, co Jagusię mają na myślach.

Jeno Szymek się nie śmiał, bo ułapiwszy Jędrzycha za szyję, całował go, a prawił dobrze już napiłym głosem:

— Słuchać me powinieneś, pomiarkuj jeno, kto do cię mówi.

— Dyć wiem, juści... jeno matula przykazali — jąkał płaczliwie.

— Co tam matula! mnie się posłuch należy, gospodarz jestem, gospodarz,

Muzykanty wyrznęły chodzonego, podniósł się wrzask, rypnęły obcasy, zaskowyczały dyle, zaśpiewały piesneczki, zakręciły się pary, to i Szymek ułapił wpół Nastusię, kapotę rozpuścił, czapę zbakierował, da dana gruchnął i puścił się w taki siarczysty tan, co wnet się wysforował na pierwszego i najgłośniej krzykał, najzapamiętalej bił w podłogę, najostrzej zawracał i toczył się bujnie, wesoło, rozgłośnie, kiej ten potok, nabrany zwiesnową mocą. (C. d. n.)

austryackiej dobroduszną delikatnością zaznaczono mimochodem, iż pomiędzy Austryą a Rosyą istnieje aż **kilkanaście traktatów**, w których ewentualność aneksyi Bośni jest przewidzianą. Bar. Aehrenthalowi wystarczało poprostu zwrócić uwagę Izwolskiego, że traktaty te mogą być ogłoszone, aby zapał jego pohamować. Prasa rosyjska domyśla się tego i w wstrzemięźliwości Izwolskiego widząc słusznie fakt związania Rosyi poprzedniemi traktatami, uderza w ton wielce minorowy.

(Tel. „N. Reformy".)

Prasa niemiecka o mowie Izwolskiego.

Berlin, 29 grudnia.

Zwrot mowy Izwolskiego pod adresem Niemiec, przyjęto tu nietylko jako komplement, ale także jako drogocenne uznanie politycznych faktów. Koła tutejsze przyjmują, że solidarność Niemiec z Austryą jest miarodajną dla polityki Izwolskiego i że z pewnością przyjąć można, iż, jeżeli rząd rosyjski zajął stanowisko w tak pojednawczym duchu, jak to z mowy Izwolskiego wynika, to przyczynił się do tego wiele sojusz Niemiec z Austryą.

Do oświadczenia Izwolskiego w sprawie słowiańskiego sojuszu na Bałkanie nie przywiązują tutaj większego znaczenia. Osądzają ten zwrot jego mowy ze stanowiska taktyki parlamentarnej, która zmusiła rosyjskiego ministra do uwzględnienia pewnych prądów, istniejących w Dumie.

„Voss. Ztg." omawiając w dalszym ciągu mowę Izwolskiego, porusza kwestyę sojuszu państw bałkańskich, i ubolewa, że Izwolski mówi o sojuszu, który opiera się na niechęci państw bałkańskich do Austro-Węgier. Panslawiści w Dumie, zdaje się, nie widzą, że sojusz państw bałkańskich oznacza rezygnacyę Rosyi z roli przodowniczki państw bałkańskich, i że sojusz taki byłby również końcem panslawizmu.

„Berl. Tagblt" dopatruje się w mowie Izwolskiego sprzeczności między zapewnieniami pokojowemi, które, jako wymuszone okolicznościami, są szczere, a słowami pełnemi otuchy, skierowanemi pod adresem państw bałkańskich.

„Koeln. Ztg." widzi w oświadczeniach Izwolskiego uroczyste zapewnienie polityki, która starać się będzie oderwać Włochy od trójprzymierza w kwestyach najważniejszych, a połączyć Serbię, Turcyę i Bułgaryę i utworzyć z nich związek bałkański.

W każdym razie Izwolski nie wywołał wrażenia, jakoby chciał odwlec ostateczne załatwienie kwestyi bośniackiej.

Rokowania z Turcyą.

(Tel. „Nowej Reformy").

Budapeszt, 29 grudnia.

„Magyar Hirlap" zamieszcza interview swego korespondenta w Konstantynopolu z ambasadorem Pallavicinim.

Ambasador określił stanowisko, jakie Austrya zajęła od początku w kwestyi bałkańskiej. Austrya, jako zasadniczą podstawę przyjęła, że opróżnienie Sandżaku przedstawia istotną korzyść dla Turcyi. Wobec tego monarchia nie czuje się obowiązaną do płacenia odszkodowania za aneksyę Bośni i Hercegowiny.

W rozmowie z wielkim wezyrem, Kiamilem-paszą, objawił Pallavicini gotowość Austryi do poczynienia ustępstw ekonomicznej natury na korzyść Turcyi. Mianowicie Austrya zgodziłaby się na podwyższenie ceł z 11 na 15 procent, co wyniosłoby cztery miliony w dochodach Turcyi.

Co się tyczy Serbii i jej życzeń, oświadczył Pallavicini, że żądanie terytoryalnego odszkodowania ze stanowiska Austryi i Turcyi uchodzi za rzecz stanowczo wykluczoną.

Paryż, 29 grudnia.

„Temps" donosi z Konstantynopola.

Ambasador Pallavicini oświadczył wielkiemu wezyrowi, iż br. Aerenthal stoi nadal na tem stanowisku, że Austrya nie może płacić pieniężnego odszkodowania, i nie obejmie żadnej części długu państwowego Turcyi.

Co się tyczy opróżnienia Sandżaku i innych odszkodowań, którychby Turcya mogła zażądać jak np. podwyższenia ceł o 4% i zniesienia austryackich urzędów pocztowych w Turcyi, to Kiamil pasza uznaje korzyść tych koncesyj, uważa je atoli za niedostateczne. Wkońcu wskazał Kiamil pasza na usposobienie, panujące wśród ludności tureckiej, nad czem przecież nie można przejść do porządku dziennego.

Z parlamentu tureckiego.

(Tel. „Nowej Reformy").

Konstantynopol, 29 grudnia.

Posiedzenie Izby rozpoczęło się wczoraj o godzinie trzeciej po południu. Prezydent Achmed Riza, podał do wiadomości, że on i pierwszy wiceprezydent, przyjęci zostali przed południem przez sułtana na audyencyi, aby mu podziękować za nominacyę.

Sułtan oświadczył, że przestrzegać będzie w pełni konstytucyi, której moc obowiązująca pozostać musi po wszystkie czasy. Sułtan wyraził dalej życzenie, aby dla parlamentu wybudowano odpowiedni pałac, oraz aby wydano zarządzenia, aby w budynku, gdzie obecnie parlament obraduje, urządzono „lift".

Po przyjęciu adresu do tronu, Izba przyjęła do wiadomości odpowiedzi na nadesłane życzenia; odpowiedzi na depesze angielskiego i francuskiego parlamentu, które były podpisane przez wszystkich deputowanych, wysłane będą również z podpisami wszystkich posłów.

Izba przystąpiła nareszcie do dalszego ciągu weryfikacyi wyborów. — Agnoskowano wybór arabskiego deputowanego z Damaszku Szefika, co zażegnało niezadowolenie, panujące wśród arabskich deputowanych.

Na końcu posiedzenia jeden z posłów zapytał prezydenta, kiedy wielki wezyr da w Izbie wyjaśnienia o wewnętrznej i zewnętrznej polityce?

Prezydent odpowiedział, że konstytucya w tej mierze niczego nie przewiduje.

Jeden z posłów zaproponował, aby komitetowi dla jedności i postępu wyrazić podziękowanie. — Prezydent odpowiedział, że komitet nie potrzebuje podziękowania, gdyż spełnił on jedynie swój obowiązek.

Dzisiaj posiedzenia nie będzie. Chrześcijańscy posłowie oświadczyli, że są zadowoleni ze zmian, jakie poczyniono w adresie do tronu w ustępie o szkolnictwie.

Dotąd przybyło tutaj 42 arabskich posłów.

Konstantynopol, 29 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych poseł Izmaił pasza chciał z trybuny polemizować z jednym z tutejszych dzienników, który rozpoczął osobiste ataki pod adresem pewnych osób. W tej chwili powstała w Izbie wielka wrzawa i zerwały się okrzyki: „To nie należy tutaj! Zaskarżyć dziennik!" i t. p. Prezydent był zmuszony odebrać głos Izmaiłowi paszy.

Jeden z posłów arabskich chciał wypowiedzieć kilka uwag pod adresem mowy tronowej. Ciągle mu jednak przerywano. Kilkunastu posłów mówiło równocześnie. Wkońcu pojawił się wniosek o przejście do porządku dziennego.

Wtedy prezydent zawiadomił posłów, że przystępuje do głosowania nad adresem.

Większość Izby przychyliła się do wniosku prezydenta.

Kronika paryska.

Paryż, 27 grudnia.

(Hypnotyzm a śledztwo sądowe. — Doświadczenia prof. Liégeois z Gabryelą Bompard. — Odtworzenie szczegółów zbrodni. — Nagość na scenie. — Nieco o modzie.)

(=) Z powodu bezskutecznego śledztwa w sprawie Steinheilów, znany dziennikarz i literat tutejszy Jaques Dhur, rzucił w dzienniku „Journal" pytanie, w jaki sposób możnaby wydobyć z pani Steinheil szczegóły zbrodni, poczem daje następującą odpowiedź:

„Rozprawiałem pewnego razu o hypnotyzmie ze zmarłym niedawno profesorem Lieégeois, który obok Bernheima i Liébeaulta, należał do wielkości tak zwanej „szkoły Nancy".

„Jak panu wiadomo — mówił profesor Liégeois — zajmowałem się doświadczeniami hipnotycznemi bardzo dokładnie i nabyłem przekonania, że hipnoza daje nam niezawodny środek, ażeby w karno-sądowem śledztwie wyświetlić prawdę. W tym celu wystarczy pogrążyć w śnie hipnotycznym osobę, która popełniła zbrodnię, albo też była jej świadkiem. Wtedy hipnotyzer może z mózgu osoby uśpionej wydobyć wszystkie szczegóły, które się w nim wyryły. Może będę miał kiedy sposobność udowodnić praktycznie te twierdzenia."

I ta sposobność wkrótce się znalazła. Czytelnicy — pisze Dhur — przypominają sobie zamordowanie Gouffé'go. Niejaki Euraud spowodował metresę Gouffé'go, ażeby w umówionej porze wezwała kochanka do swojego pomieszkania. Gouffé przybył tam w oznaczonej porze, a metresa jego, opiewana w kupletach Gabryela Bompard, przekomarzając się z Gouffém, zarzuciła mu na szyję, jakby przypadkowo, sznury swojego szlafroka. W tej chwili Euraud, ukryty za portyerą, przyskoczył do Gouffé'go i udusił go za pomocą owego sznura. Zwłoki umieszczono w worku, następnie w kufrze i wysłano w świat. Zbrodnią tą bardzo żywo zajmowała się opinia publiczna i prasa całego świata, a profesor Liégeois oświadczył wówczas publicznie, że Gabryela Bompard była tylko ślepem narzędziem w rękach Eurauda. Oświadczenie to powtórzył profesor wobec sądu przysięgłych i wyraził gotowość zahipnotyzowania Gabryeli, która w tym stanie miała opowiedzieć szczegóły zbrodni. Sąd nie zgodził się na to i skazał Gabryelę na karę więzienia.

Ale profesor Liégeois mimo to wykonał owo doświadczenie w roku 1903, gdy Gabryela Bompard opuściła więzienie. Doświadczenie odbyło się w pracowni fotografa Pawła Bogera w obecności rozmaitych wybitnych osobistości, między niemi ówczesnego ministra sprawiedliwości Vallé'go. Scena ta — pisze Dhur — utkwiła silnie w mojej pamięci. Profesor Liégeois wziął Gabryelę za obie ręce i powiedział do niej: „Zapadniesz w głęboki sen i po raz drugi przeżyjesz cały przebieg zbrodni". Po tych słowach Gabryela, której twarz okropnie się zmieniła, padła u stóp profesora, jak martwa, leżała tak chwilę, a następnie zaczołgała się do rogu pracowni.

Nagle powstała i zaczęła przedstawiać scenę, gdy do jej pokoju wszedł morderca Eyrand. Słuchała, jak gdyby ktoś pukał do drzwi, do których się zbliżyła, czyniąc ruch otwierania. „Proszę wejść", zawołała, następnie zaś czyniła ruchy kokietowania. Pokazywała, jak gdyby usiadła komuś na kolanach, składała usta do pocałunku, a wreszcie uczyniła ruch, jak gdyby z nad bioder swoich rozwiązywała sznur, zarzucając go na szyję niewidzialnej istoty. Następnie wydała przeraźliwy okrzyk i runęła na ziemię, leżąc przez pewien czas bez ruchu. Powstała, drżąc silnie i obrzuciła obelgami Eyranda, powtarzając co chwila: „Morderca!" Profesor Liégois zapytał ją; „Gdzie jest Gouffé?" — na co Gabryela odparła: „Tam" i wskazała na podłogę.

— Co mu jest? — zapytuje dalej profesor.

— Jest zamordowany — odpowiada Gabryela. I opisuje dalej, jak Eyrand nożycami ciął suknie Gouffégo, jak zwłoki wsuwał do worka, jak następnie umieszczał w kufrze. Po kilku chwilach zażądał Liégeois, ażeby Gabryela opisała sposób zamordowania Gouffé'go. Wtedy Gabryéla podeszła do profesora, wzięła go za szyję i uczyniła ruch duszenia, poczem rzuciła się przed nim na kolana, a twarz jej miała wyraz błagalny. Liégeois obudził ją — doświadczenie było skończone. Czy sąd obecnie skorzysta z niego wobec pani Steinheil? Czy ten sposób wydobywania zeznań z podejrzanej o zbrodnię osoby zgadza się z nowożytnem pojęciem sprawiedliwości? Poważni ludzie przeczą temu.

Przejdźmy do innej sprawy sądowej, o której rozprawiają bulwarowcy, a zwłaszcza cudzoziemcy, szukając wrażeń w Paryżu. Niedawno przed jednym z sądów tutejszych stanęli dwaj dyrektorowie teatrzyków w otoczeniu kilkunastu artystek, którym policya zarzuciła, że naruszają moralność publiczną, występując nago na scenie. Sędzia skazał dyrektora teatrzyku „Little Palace" na 3 miesiące aresztu a dwie z jego artystek otrzymały po 14 dni, dowodząc, że produkcye w tym teatrzyku nie miały cechy artyzmu, ale były obliczone na drażnienie nerwów i wyobraźni widzów. Natomiast dyrektor teatrzyku Folier Pigalle ze swojemi „artystkami" wyszedł cało, sędzia bowiem stwierdził, że produkowanie nagości na jego scenie jest artystyczne.

Na to nie chciał się zgodzić dyrektor teatrzyku „Little Palace", który dla siebie i dla swoich dam energicznie domagał się przyznania artystyczności. Równie prokurator wniósł rekurs, pragnął bowiem ażeby obu dyrektorów i wszystkie artystki umieszczono w areszcie. Wyższy sąd uwzględnił rekurs dyrektora teatrzyku „Little Palace" gdyż zasądził jego konkurenta na 3 miesiące aresztu, zaś artystki na 14 dni; ale równocześnie dyrektorowi z „Little Palace podwyższył areszt na 4 miesiące, zaś jego damom na 4 tygodnie. Bywalcy bulwarowi o tyle krytykują ten wyrok, że wyrządza on szkodę ruchowi turystycznemu do Paryża, dokąd obecnie zjeżdża wielu cudzoziemców li tylko dla zobaczenia nagości na scenie.

Chodząc po bulwarach, podziwiam dziwną logikę mody, która obecnie w zimowej porze każe paniom chodzić w płytkich trzewikach i bluzkach... tiulowych. A ponieważ hasłem pań jest wysmukłość, więc nawet „dessous" są z wiotkich materyałów, które nie wiele dają ciepła. Wielkie toczki futrzane, ogromne mufki rozmaitego kształtu nie zastąpią chyba trzewików ciepłych. A futra i wszelki ozdoby futrzane są obecnie w modzie. Sobole, gronostaje, błękitne lisy, wydry są bardzo poszukiwane i panie przepadają za futrami ze skór tych zwierząt. I widać bardzo wiele futer tego rodzaju, acz dziwią się ci wszyscy, którzy wiedzą, że wszystkie te zwierzęta nie należą dzisiaj do pospolitych i coraz mniej pada ich pod kulami strzelców, albo w samotrzaskach. Nawet wydra jest dosyć rzadką. Ale handlarze futer umieją ze skóry belgijskiego kota zrobić gronostaje, sobole, błękitne lisy, jak kto chce. Szczęście że nie istnieją już przepisy średniowieczne, które niegdyś zabraniały noszenia gronostajów rodzinom mieszczańskim. Dzisiaj w republikańskim Paryżu każdy i każda nosić może wszelkie futra, a równość jest tak ścisła, że równie księżna jak mieszczanka nosi futra podrabiane.

Wobec zbliżającego się
Nowego Roku
zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwe
najwcześniejsze
głaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: „Administracya Nowej Reformy w Krakowie" — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy" nabywać mogą dwutygodnik lwowski

„NOWE MODY"

po zniżonej dla nich cenie: rocznie 9 K. 60 h. półrocznie 4 K. 80 h., kwartalnie 2 K. 40 hal., wraz z przesyłką.

Administracya
„**Nowej Reformy**".

Kronika.

Kraków, 29 grudnia.

Piękna uroczystość odbyła się 22 b. m. w szkole im. Jana Kochanowskiego przy ul. Loretańskiej. W dniu tym zgromadziła się młodzież klas pospolitych w sali szkolnej około rzęsiście oświetlonego drzewka, u stóp którego znajdowały się podarki dla biednej dziatwy. Uroczystość rozpoczął serdecznem przemówieniem dyrektor szkoły, Ignacy Szulc, poczem dzieci odśpiewały kilka kolend. Po obdzieleniu ubogiej młodzieży ubraniami i obuwiem, przemówił do zgromadzonych katecheta szkoły, ks. Jan Wądolny, poczem grono nauczycielskie łamało się opłatkiem z uczniami. Piękną tę uroczystość zakończono odśpiewaniem kolend i obdzieleniem uczniów łakociami, zawieszonemi na drzewku.

Echa konkursu. Dyrekcya Muzeum sztuk i rzemiosł w Krakowie, uprasza osoby interesowane, ażeby w przeciągu dwóch tygodni zechciały odebrać prace swoje, nadesłane na konkursy na projekt mebli do pokoju sypialnego i na projekt lichtarza kościelnego.

Ze sfer nauczycielskich. W sobotę dnia 9-go stycznia odbędzie się w „Ognisku" nauczycielskiem (ul. Kanonicza 19, I p.) zabawa taneczna. Początek zabawy o godz. 8 wieczorem. Bilet pojedynczy dla nauczycielstwa i akademików 1 K dla osób z poza sfer nauczycielskich 1 50 K. Stroje dla pań spacerowe, dla panów wizytowe. Wstęp dla gości tylko za zaproszeniami, po które można się zgłaszać w lokalu „Ogniska" dnia 5 stycznia od godz. 5—7 wieczorem i 6 stycznia od 11—1 przed południem lub piśmiennie do p. Chachlowskiego, ul. Karmelicka l. 16, I p.

Z resursy urzędniczej. Sekretaryat podaje do wiadomości tych wszystkich, którzy z powodu nieurzędowania sekretarza podczas świąt zaproszeń na zabawę sylwestrową nie otrzymali, a po nie się zgłaszali, aby dziś lub jutro między godz. 7 a 9 wieczorem w resursie o nie postarać się zechcieli. Bez zaproszeń biletów wstępu nie wydaje się. Zabawa zapowiada się świetnie. Aranżuje dr Haiman.

Z teatru miejskiego. W jednoaktowej sztuce Marka Prage „Przyjaciel" grają pp. Sulima, Kosiński i Szymborski. W „Miłosiernej duszy" W. Almy-Tademy pp. Solska, Arkawinówna, Sosnowski, Weychert, Mastalski, Czechowski, Rojewski i Brand. W „Elektrze" rolę tytułową wykona pani Wysocka; poza tem grają pp. Słubicka, Ordon-Sosnowska, Górska, Modzelewska, Maryański, J. Węgrzyn, Jednowski, Leszczyński, Puchalski, Rydzewski, Łazarewiczówna, Jutkiewicz, Kopczewska, Janiczówna.

Z teatru ludowego. Dzisiaj daną będzie po raz pierwszy 4 aktowa operetka C. Danielewskiego, p. t. „20.000 nagrody". W głównych rolach wystąpią prócz p. Danielewskiego pp. Modzelewski, Turski, Konarski, Konarska, Zielińska, Gawlikowska i i.

Łapka na łatwowiernych. Niejaki Walter Boszer rozrzucił po Galicyi tysiące losów niemieckich firmy „Rheinländischer Creditbank in Arnheim". Ponieważ stwierdzono, że bank taki wcale nie istnieje, policya przestrzega łatwowiernych przed oszustwem.

Aresztowanie. Policya aresztowała wczoraj niejakiego Franciszka Schneeweisa z Greifendorfu na Morawach, który był ścigany listami gończemi za kradzież i oszustwa dokonane w Svitavie morawskiej.

Również wczoraj aresztowała policya Piotra Danylaka, włościanina z pod Lwowa, ściganego listami gończemi za oszustwa, popełnione na szkodę kilku osób, których Danylak pokrzywdził przeszło na 2000 koron.

Z kraju.

Chrzanów, 27 grudnia. (Napływ Niemców. — Przepełnienie w kościele. — Tajemnicze zniknięcie. — Śmiertelne bójki). Do chrzanowskiego okręgu przemysłowo-górniczego napływ Prusaków wzrasta z każdym rokiem. Całe kompleksy lasów wokoło Chrzanowa, cały szereg fabryk i kopalń znajduje się w naszym powiecie w rękach Niemców-Prusaków, którzy zyskując tu podatny dla różnych przedsiębiorstw teren, coraz szerzej osiadają w naszym powiecie. Za przedsiębiorcami przychodzą całe rodziny niemieckie urzędników prywatnych, który, mi przedsiębiorcy przeważnie obsadzają posady z wykluczeniem miejscowego żywiołu polskiego.

Że się Niemcom podoba powiat chrzanowski i że dobre z niego ciągną zyski, świadczą choćby słowa wypowiedziane przez jednego z pruskich przedsiębiorców kopalnianych: „Mybyśmy chcieli tak ten kawałek kraju po Kraków, bo reszta Galicyi nic nie warta". Dobry apetyt! — Polskie koła przemysłowe i górnicze powinny większą zwrócić uwagę na kresowy powiat chrzanowski i tak w interesie narodowym, jak i własnym przyczynić się swojemi kapitałami do podniesienia polskiego przemysłu i górnictwa, oraz ochrony przed prusactwem.

W czasie nabożeństwa w święto Bożego Narodzenia zaszło w tutejszym kościele parafialnym kilka wypadków omdlenia, spowodowanych ściskiem publiczności. Kościół chrzanowski, bardzo skromny co do swych rozmiarów, nie może pomieścić wzrastającej liczby parafian, należałoby też pomyśleć jak najrychlej o budowie nowego obszernego kościoła.

W połowie listopada br. wydalił się ze wsi Dąbrowa pod Jaworznem sześćdziesięciokilkoletni Horowitz i dotąd, mimo skrzętnych poszukiwań, nie zdołano go odszukać.

Ubiegłe święta obfitowały w powiecie naszym w cały szereg bójek. We wsi Chełmek w karczmie Izaaka Mendelbauma pobito Jana Korycika, tak, że ten skutkiem otrzymanych ran niebawem życie zakończył. W sobotę znowu 26 bm. we wsi Żarkach pod Chrzanowem w karczmie 22-letniego Łukasza Moskała pchnął nożem Gustaw Gregorczyk w piersi, raniąc go śmiertelnie. Stan Moskały beznadziejny.

Tenczynek 26 grudnia. W niedzielę 13 b. m. Tow. Szkoły Lud. staraniem grona osób miejscowych otworzyło Czytelnię w Tenczynku. Uroczyste otwarcie zapowiedziano na 4½. Jedna tylko sala mogła pomieścić zgromadzonych ale jej i na taki cel dostać się nie udało. Wynajęta pomieścić nie mogła wszystkich. Po nieszporach delegaci wraz z miejscowem duchowieństwem przybyli do wskazanej sali. Tu zagaił zebranie ks. Góra, następnie delegat T. S. L. wiceprezes koła Asnyka p. Nowicki mówił o działalności Tow. Szkoły Lud.. P. Bogusławska wypowiedziała odczyt z obrazami świetlnemi „Zwyczaje i obyczaje w dawnej Polsce w czasie całego roku". Interesujący odczyt nagrodzono hucznymi oklaskami. Po odczycie przemówił delegat p. Koźlik o potrzebie szerzenia poczucia narodowego u chłopa i robotnika. Przyszły kierownik uzasadniał potrzebę Czytelni w Tenczynku i wezwał ochotnych do wpisywania się. Imieniem zgromadzonego ludu w krótkich lecz serdecznych słowach podziękował prob. ks. Góra przybyłej delegacyi, która wróciła wieczorem do Krakowa.

Defraudacya. Z Tarnowa otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Odnośnie do korespondencyi „Nowej Reformy" z Tarnowa z dnia 23 bm., nr. 591, czuję się zmuszonym poczynić parę następujących uwag: W sprawie defraudacyi, popełnionej w Towarzystwie zaliczkowem przez byłego buchaltera p. Derasa, był korespondent mylnie i nieściśle poinformowany. Komisyi do kontrolowania dyrekcyi bynajmniej nie uchwalono, owszem, zaproszony przezemnie ze Lwowa p. Narcyz Ulmer, sekretarz Związku towarzystw zaliczkowych i gospodarczych, po zbadaniu sprawy zaznaczył, że gospodarka dyrekcyi jest poprawną, z tem tylko nadmienieniem, ażeby zainstalowano nowego i zdolnego buchaltera. Sprawę tę omówiono w obecności p. Ulmera na posiedzeniu pełnej rady nadzorczej, gdzie tenże zaznaczył, że gospodarka dyrekcyi jest poprawną i zadowalniającą, żądał jedynie stanowczo nowego buchaltera. co też rada uchwaliła. Uchwała ta wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1909, w którym to dniu nowy buchalter obejmie posadę.

Kamil Baum, prezes rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie

Z Zakopanego. W ostatni tydzień przed świętami panowały w Zakopanem takie mgły, że zdawało się, iż jakaś roztocz mleczna wypełniła całe powietrze i przesłoniła góry, nawet najbliższy horyzont. Dopiero w dzień wigilijny rozjaśniło się i przez święta panowała wymarzona pogoda. Stali mieszkańcy Zakopanego, ci, którzy z niego żyją, skarżą się jednak. O ile w lecie, mimo szkaradnej pogody, mieli sezon doskonały, zjazd gości bowiem dosięgał wtedy do 8 tysięcy, o tyle teraz, mimo że na ogół grudzień był tak piękny, zjazd jest bardzo słaby. W poprzednich zimach bawiło tu w zimie przeciętnie 1200 do 1500 osób, teraz bawi najwyżej 400, więc hotelarze, właściciele will, kupcy i górale skarżą się na brak zarobku i szukają przyczyn tego zmniejszonego zjazdu zimowych gości do Zakopanego. Nawet świat literacki i artystyczny jest mniej licznie reprezentowany, jak zwykle. Z pisarzy oprócz Kasprowicza, który stale w Poroninie mieszka, bawią pp. Daniłowski, J. German, Orkan, Sieroszewski, T. Tetmajer, Żeromski, z malarzy Cwikliński, który zamierza osiedlić się tu na stałe i Sichulski. Dopiero w dzień wigilijny zaroiło się trochę, przyjechało bowiem wiele osób, mających zamiar spędzić tu święta. Zaczyna się wyrabiać zwyczaj, że wiele rodzin, nie chcąc urządzać świąt w domu, zjeżdża do Zakopanego wtenczas na tydzień lub dwa. Spędzają tu święta przyjemnie, a zarazem wypoczną i płuca odświeżą. W zakładzie dra Chramca i w sanatoryum dra Dłuskiego wilia obchodzoną była uroczyście. Przy drzewku zgromadzili się wszyscy kuracyusze, jakby jedna wielka rodzina.

Nowy Sącz, 26 grudnia. (Rada powiatowa. — Sprzedaż lasów miejskich. — Z miasta). W ubiegłą środę obradowała nowosądecka Rada powiatowa nad budżetem na rok 1909. Dr Wł. Barbacki referował sprawę budowy drogi z Piwnicznej do Szczawnicy oraz sprawę budowy mostu na Popradzie pod Piwniczną. Rada uchwaliła ogólny preliminarz powiatowego funduszu drogowego w dochodach 88.417 K, w rozchodach 125.349 K, a na pokrycie wykazanego niedoboru w sumie 36.932 K postanowiła nałożyć 12·04 proc. dodatków do podatków. Następnie uchwaliła budżet administracyjny w dochodach 1952 K, w rozchodach 38.080 K, a na pokrycie wykazanego niedoboru w kwocie 36.128 K nałożyła 10·96 proc. dodatków do podatków. Utrzymanie dróg powiatowych na przestrzeni 84 km. kosztuje 71.102 K; utrzymanie dróg gminnych drugiej klasy 29.545 K; pierwszej klas 19.162 K; drogę powiatową Sącz—Piwniczna—Mniszek (Węgry) i Sącz—Muszyna—Krynica — przedłożono Wydziałowi krajowemu z wnioskiem, aby je objął jako drogi krajowe. Wydział krajowy nie spieszy się i nic dotąd nie odpowiada. Uregulowanie i podniesienie tych dróg, uznano za bardzo ważne, ze względu na ożywiony ruch turystyczny nietylko galicyjski, ale i europejski. Rada powiatowa spodziewa się, że Wydział krajowy dla dobra całego kraju te drogi weźmie pod swój zarząd. Z funduszu dyspozycyjnego na cele oświaty przeznaczono 2400 K; na szkoły przemysłowe w Nowym i Starym Sączu przyznano 1100 K, głównemu zarządowi kółek rolniczych 80 K; na stypendyum przemysłowe 720 K; na podniesienie hodowli bydła 1500 K; zakonnicom w Starym Sączu 1000 K!?

Rada miejska uchwaliła sprzedać 46 morgów lasu miejskiego; na podstawie uchwały las zlicytowano, a uzyskana kwota miała stanowić znaczn rubrykę w budżecie tymczasem Wydział krajowy tej sprzedaży nie zaakceptował.

Burmistrz. dr Barbacki poczynił w Wiedniu starania w ministeryum oświaty i uzyskał przyrzeczenie znacznego zasiłku na budowę kaplicy szkolnej. I słusznie, gdyż społeczeństwo jest przygniecione różnemi składkami.

Tutejsze Koło T. S. L. daje amatorskie przedstawienie; graną będzie sztuka „Dwadzieścia dni kozy", rzecz, którą krytyka najpochlebniej przyjęła.

Wieczór sylwestrowy urządza Towarzystwo urzędników kolejowych z nader urozmaiconym programem w gmachu „Sokoła".

Gorlice, 23 grudnia. (Z Rady miejskiej. — Przedstawienia na cele dobroczynne).

Dzisiejsze posiedzenie Rady miejskiej, poświęcone specyalnie sprawie pragmatyki służbowej dla urzędników i sług miejskich, zaczęło się wnioskiem radnego, p. Klausnera, o przejście do porządku dziennego nad tą sprawą, a zakończyło się uchwaleniem tego wniosku. Bronili pragmatyki jedynie radni pp. inż. Bartoszyński i dr Dziubczyński, przeciw wystąpili radni żydowscy, mieszczanie i niektórzy z inteligencyi. Magistratowi uchwalono prowizoryum budżetowe na miesiąc styczeń w ramach dotychczasowego budżetu.

Dnia 5 stycznia odegra towarzystwo teatru amatorskiego pod kierownictwem pp. Krzysiaka, Zgórniaka i Długosza w sali „Sokoła" w Gorlicach „Sybir" Zapolskiej.

Dnia 14 stycznia staraniem profesorów gimnazyalnych w Gorlicach grane będzie „Betleem Polskie" Rydla. W przedstawieniu wezmą udział uczniowie gimnazyalni i wiele osób prywatnych. Czysty dochód przeznaczony jest na biednych uczniów tamtejszego gimnazyum.

Biała, 20 grudnia. Mimo niedługiego istnienia zapisuje się tutejsze polskie Kółko amatorskie coraz głębiej i żywiej w rzędzie najsympatyczniejszych narodowych instytucyj kulturalnych na kresach. Kółko powstało przed kilku miesiącami dzięki inicyatywie i niestrudzonej przedsiębiorczości p. inż. Zawadzkiego w łonie tutejszej Czytelni polskiej. Skupiła się w niem garść ludzi dobrej woli, których celem rozbudzenie życia towarzyskiego i podniesienie ducha polskiego. Przez krótki stosunkowo okres swojego istnienia wykazało Kółko już wcale ładny dorobek artystyczny. Dano dwa przedstawienia amatorskie i urządzono szereg zebrań towarzyskich. Przed kilku dniami wystawiono znowu dwie jednoaktówki „Pokój do wynajęcia" i „Pomyłkę Zembinetta". Reżyserował p. Zawadzki i on też był doskonałym wykonawcą głównych ról. — Amatorowie odegrali swoje role z należytem zrozumieniem i prawdziwem uczuciem. Podnieść należy piękną i datną grę pań W. Jędrzejowskiej, Górównej, Godelówiej, Petryczek, jako też pp. Koziołkowskiego, Mikuszewskiego i Trepki. Duża sala Czytelni polskiej była przepełniona. Publiczność rzęsistemi oklaskami dziękowała amatorom za znakomite oddanie poszczególnych ról. Czysty dochód z przedstawienia będzie użyty na częściowe spłacenie długu za zakupione dekoracye sceniczne. Dekoracye te, odpowiadające rzeczywiście wszelkim wymaganiom artystycznym, zakupiło Kółko dzięki wydatnej pomocy p. Zawadzkiego.

W ten sposób pozyskała Czytelnia polska wspaniały nabytek, który pozwoli urządzać peryodycznie przedstawienia w własnym lokalu. Rzeczywiście amatorzy nie zadowolnili się odniesionym sukcesem, lecz z całą ochoczością i pietyzmem dla sztuki zabrali się do przygotowania nowych występów. — W najbliższym czasie mają zamiar wystawić „Damy i Huzary", „Trójka hultajska", „Wicek i Wacek". Następne przedstawienie odbędzie się w połowie stycznia. Spodziewać się należy, że publiczność polska poprze znowu szlachetne usiłowania amatorów, zjawiając się jak najliczniej na sali.

Ld.

Tarnopol, 23 grudnia. (Wiec kobiet. — Zdziedziny ruskiej kultury. — Ruski pedagog).

Komitet bojkotowy „Straży Polskiej" zwołał dnia 18 bm. poważny, bo przeszło 200 kobiet liczący wiec w sprawie bojkotu towarów pruskich. Chodziło o pogłębienie akcyi, oraz o zmuszenie kupców do sprowadzania towarów krajowych. Wiec, zagajony przez p. Mandlową, uchwalił po wyczerpującym referacie p. Szwajkowskiej, szereg rezolucyi. Wiec zsolidaryzował się z akcyą bojkotową. Postanowiono po sklepach i wśród publiczności rozwinąć agitacyę, oraz zobowiązać się do kupowania towarów krajowych.

Nowo założoną czytelnię T. S. L. chcą Rusini za wszelką cenę rozbić. Donosiłem już, z jakiemi trudnościami, omal nie z rozlewem krwi ją założono. Onegdaj zasmarowali Rusini szyld Czytelni ekskrementami; w taki kulturalny sposób dokuczają Polakom!

W swoim czasie donosiłem o pobiciu dziewczynki, Tekli Szumyłkówny, przez ruskiego nauczyciela, Piotra Pytlara w Mszańcu. Wywichnął on dziecku rękę tak, że 6 tygodni było chore. Dnia 18 b. m. odbyła się rozprawa sądowa. Trybunał zasądził Pytlara na 3 dni aresztu, względnie na grzywnę 15 koron, oraz 25 koron na koszta leczenia.

Ze Świata.

Nowy proces o wóz cygański. Procesy, wytaczane przez administracyę pruską włościanom polskim za zamieszkiwanie w wozach cyrkowych, przejdą do historyi, jako dokument dziejowy, oświetlający politykę eksterminacyjną rządu pruskiego wobec Polaków.

Nowy w tym kierunku przyczynek zapisują gazety wielkopolskie. Sąd w Świeciu w Prusach Zachodnich skazał gospodarza Gackowskiego z Błądzimia na 50 marek i koszta za to, że mieszka w wozie cygańskim. Jak donosi jeden z naocznych świadków „Pielgrzymowi", obrady toczyły się w następujący sposób:

Sędzia czytał z akt: W roku 1904 stawiłeś pan wniosek do wójta p. Friese w Lindenbusch o po-

zwolenie pobudowania domu, stajni i stodoły na wybudowaniu. Pozwolenie otrzymałeś pan tylko na stajnię i stodołę, a nie na dom. Zamieszkałeś pan wtenczas w wozie cyrkowym. Pozwolono panu mieszkać w tym wozie tylko do lipca b. r. Ponieważ pan miałeś kawał roli we wsi, wniosłeś ponownie o wybudowanie tamże domu. Pozwolenie do budowania dostałeś pan od landrata. Chodzi tu teraz o to, że pan dłużej w tym wozie mieszkałeś, niż landrat pozwolił. Cóż pan na to?

Oskarżony: Owszem, mieszkałem.

Jako świadek zawezwany był sługa wójta. Sędzia pyta świadka: Czy w tym dniu, jak świadek był u oskarżonego, wóz był każdej chwili gotów do jazdy, to jest, czy można było konie zaprządz i odjechać?

Świadek zeznał, iż górna część wozu była drągiem podparta i trzebaby wprzód te drągi usunąć.

Na mocy tego zeznania uznał sąd, iż wóz był z ziemią złączony i dlatego uważa ten wóz jako dom mieszkalny (!!!).

Oskarżony tłumaczył, że drągi były dlatego, żeby wiatr wozu nie wywrócił.

Gospodarz Gackowski, którego skazano na 50 marek kary i koszta, przeprowadzi sprawę przez wszystkie instancye.

W obronie wolności prasy. Z Pragi donoszą, że z powodu ostatnich praktyk konfiskacyjnych za rządów ministra Bienertha zwołał związek czeskich dziennikarzy publiczne zgromadzenie towarzystwa, na którem przemawiać będą poseł dr Hain i redaktorowie czeskich pism stołecznych i prowincyonalnych. Na zgromadzenie to zostały zaproszone wszystkie stronnictwa czeskie i wybitne korporacye narodowe.

Odznaczony fotograf. Pierwszą nagrodę z zawodowych fotografów polskich na tegorocznej wystawie międzynarodowej w Paryżu, mianowicie złoty krzyż i złoty medal otrzymał p. Bazyli Sławiński, właściciel zakładu fotograficznego pod firmą „Secesya" w Podgórzu. Odznaczenie nastąpiło za piękne zdjęcie kobiet i dzieci.

Składki na Wawel. Dn. 28 listopada odbyło się w domu p. Ulanowskiej rozbicie puszek składkowych na odnowienie Wawelu.

Ogólna suma składki obecnej wynosi 161 K 50 h, która złożona została na książeczkę Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr 155.456.

Całość zaś dotąd uzbieranej składki wynosi wraz z policzonemi odsetkami 148.570 K 50 h.

Z powyższej sumy, jak to już w poprzednich sprawozdaniach było wymienione, wręczone zostało ks.-kardynałowi na odnowienie katedry 19.258 K 8 h, oraz p. Zygmuntowi Hendlowi, kierownikowi restauracyi zamku królewskiego na Wawelu, na zakupno 7 pieców historycznych, pochodzących z Wiśniowca z zamku książąt Wiśniowieckich i na sprowadzenie ich z Petersburga, także 2 stare stropy znalezione przy burzeniu kamienicy przy ul. św. Anny i w domu p. Czynciela w Rynku i ofiarowane bezinteresownie przez p. Czynciela do mającego powstać Muzeum Narodowego na Wawelu 4260 K 51 h; pozostaje zatem 125.051 K 95 h, z wyłącznem przeznaczeniem na odnowienie tej części zamku królewskiego na Wawelu, która ma być obrócona na Muzeum Narodowe.

Następne rozbicie puszek odbędzie się w domu p. Ulanowskiej przy ulicy Garncarskiej l. 15 dnia 28 grudnia pomiędzy godziną 4 a 8 popołudniu.

Uprasza się wszystkie osoby posiadające puszki, aby je zechciały przynieść lub nadesłać, chociażby w nich najmniejsza znajdowała się kwota.

Powszechne wykłady uniwersyteckie.
(W auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej o 6 wiecz.)
We wtorek: Dr Maryan Szyjkowski: „O poezyi staroindyjskiej".

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.
We wtorek: „Ojciec i syn".
We środę: „Tamten".
We czwartek: „Noc listopadowa".
W piątek po południu: „Betleem polskie"; wieczór: „Don Kiszot".
W sobotę: „Elektra", tragedya w 1 akcie Hugona Hofmansthala; „Przyjaciel", dramat w 1 akcie Marka Pragi" i „Miłosierna dusza", sztuka w 1 akcie Almy Tadermy, przekład F. Modrzejowskiej.
W niedzielę po południu: „Betleem polskie"; wiecz.: „Król Stanisław August".

Repertoar teatru ludowego.
We wtorek: „20.000 nagrody".
We czwartek: „Wieczór kabaretowy".
W piątek po południu: „Tajemnica ruin"; wieczór: „20.000 nagrody".

Z kalendarza. We środę 30 grudnia: Sabina i Eugeniusza; we czwartek 31 grudnia: Sylwestra p. w. i Melanii; w piątek 1 stycznia: Nowy Rok; Mieczysława.

Wschód słońca 30 grudnia o godzinie 7 min. 41, zachód o g. 3 m. 45; długość dnia 8 godzin min. 4.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 28 grudnia termometr doszedł od — 16·4 do — 11·4 C.; — barometr opadał.

Dnia 29-go grudnia o godzinie 7 rano stan barometru 743·3 mm., termometru — 13·0 C.; wiatr wschodni.

Kronika lwowska.

Lwów, 29 grudnia.

Śledztwo dyscyplinarne przeciw lekarzowi. Jak już donosiliśmy, Izba lekarska wytoczyła śledztwo dyscyplinarne lekarzowi tutejszemu, drowi Polończykowi, który przy stawianiu dyagnozy używa do pomocy uśpionego medyum. Przed gronem lekarzy ma dr Polończyk czynić swe doświadczenia. W razie, gdyby dr Polończyk na posiedzenie nie przybył, postanowiła Izba lekarska wydać bez wszelkich doświadczeń swe orzeczenie.

Ofiara mrozu. Panujący od dwóch dni we Lwowie mróz pociągnął już pierwszą ofiarę życia ludzkiego. Oto w niedzielę wieczorem doniesiono policyi, że w szopie, znajdującej się w realności przy ul. Żółkiewskiej l. 123 zamarzł na śmierć zarobnik Gustaw Gorodecki, który zwykle sypiał w szopie. Zwłoki zmarłego zabrano do zakładu medycyny sądowej.

Repertoar teatru lwowskiego.
We środę: „Madame Sans-Gêne".
We czwartek po południu: „Czar walca"; — wieczór: składane przedstawienie Sylwestrowe.
W piątek po południu: „Straszny dwór"; wieczór: „Madame Sans-Gêne".
W sobotę po południu: „Hamlet"; wieczór: „Madame Butterfly".
W niedzielę po południu: „Dzika kaczka"; wieczór: „Tannhäuser".

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Telegramy, umieszczone w porannym numerze naszego pisma przynoszą znowu hiobowe wieści o klęskach, spowodowanych w Sycylii i południowych Włoszech przez trzęsienie ziemi. W szeregu miejscowości, dotkniętych silnie tą klęską stoi na czele Messina, miasto liczące 90.070 mieszkańców, a jako gmina 147.106, siedziba uniwersytetu, arcybiskupa i sądu apelacyjnego. Pięknością okolicy współzawodniczy ze stolicą Sycylii, miastem Palermo. Posiada jeden z najlepszych na świecie portów i bardzo znaczny ruch okrętowy. Dzieje miasta sięgają na 5 wieków przed narodzeniem Chrystusa. Kościół katedralny „la Matriae", ukończony w XII stuleciu, pełen zabytków sztuki; naprzeciw katedry monumentalna studnia, dzieło Montorsolego ucznia Michała Anioła; dalej fasada pobliskiego kościoła normandzkiego „Cattolica", tudzież kościół S. Annunziata dei Cataloni — oto najstarsze zabytki architektury. Uniwersytet posiadający bibliotekę o 35.000 tomach, Muzeum, Villa Guelfonia Palazzo Municipale i Villa Mazzini są najważniejszemi gmachami świeckiemi. O kilkunastu innych późniejszych kościołach, nie wspominamy.

Catania, równie dotknięta klęską, jest po Palermie najbardziej zaludnionem miastem, liczy bowiem 146.504 mieszkańców. Posiada uniwersytet i Akademię nauk przyrodniczych. Piękny kościół katedralny, pochodzący z XI wieku, został w r. 1691 zupełnie prawie zniszczony przez trzęsienie ziemi i podczas odbudowy zachowały się tylko resztki pierwotnych murów. Wogóle Catania posiada bardzo wiele zabytków architektonicznych z czasów starożytnych i średniowiecznych. Handel morski jest bardzo ożywiony.

Gdy poprzednie dwa miasta położone są nad morzem, to Caltanissetto leży w głębi lądu. Liczy 23.023 mieszkańców i jest ważnym punktem handlu i przemysłu. Pięknym jest plac Garibaldiego, przy którym wznosi się katedra z r. 1622.

Catanzaro leży już na półwyspie włoskim przy kolei z Neapolu do Reggio i liczy 32.000 mieszkańców. Posiada kościół katedralny, starożytny zamek, dziś w ruinach, tudzież Muzeum ze starożytnościami. Dalej na południe położone jest Monte Leone, liczące 13.481 mieszkańców. Po zupełnem zniszczeniu przez trzęsienie ziemi w roku 1783 zostało miasto owe na nowo odbudowane, ale w r. 1905 znowu bardzo ucierpiało skutkiem takiej samej klęski.

Telegramy „N. Reformy" z 29 grudnia.

Katastrofa w Messynie.

Berlin. „Local Anzeiger" donosi z Rzymu: Wiadomości nadchodzące z Palermo stwierdzają, **że dwie trzecie części Messyny zostały zupełnie zniszczone. Tysiące ludzi padło ofiarą katastrofy.** Bliższe szczegóły nadejdą dopiero po przywróceniu połączeń telegraficznych.

W czasie trzęsienia **zapadło się kilka koszar,** przyczem zginęło wielu żołnierzy. Pierwszą wiadomość o katastrofie przywiozła łódź torpedowa „Spica".

Środki, podjęte dotąd w akcyi ratunkowej, są niedostateczne.

Miejscowość **Palmi zupełnie zniszczona. Canitello zrównane z ziemią.** Mieszkańcy na pół nago biegają po polach. Większa część miasta Bognova **obrócona w perzynę.** — Wiele ofiar w ludziach. Tak samo w Stefanoconi zginęło wiele osób.

Rzym. Centrum trzęsienia ziemi, które przybrało rozmiary katastrofy, stanowiła Messyna, która poniosła największe szkody. Przypuszczają, **że w Messynie i okolicy zginęło przeszło tysiąc ludzi.** Po Messynie uwija się mnóstwo rabusiów, których wojsko odpędza strzałami od domów.

Palermo. Dotąd brak szczegółowych wiadomości o rozmiarze nieszczęścia w Messynie. Według wiadomości, **tysiące ludności** miało zginąć. Wiadomości tych jednakże nie można na razie stwierdzić. Pogłoska, że większa część Messyny została zniszczoną, **potwierdza się.** Nieszczęście powiększyło się jeszcze **skutkiem pożaru,** który powstał z powodu eksplozyi gazu. Morze zalało większą część ulic i zamuliło je, skutkiem czego akcya ratunkowa jest utrudnioną. Według pogłosek, przedmieścia Messyny, Foro i Gauzirri **zniknęły** z powierzchni ziemi.

Catania. Ostatnie wiadomości z Messyny potwierdzają doniesienia o strasznej katastrofie. Oszacowanie szkody jest rzeczą niemożliwą. Liczba ofiar jest nieznaną. Mówią o tysiącach zabitych i rannych. Liczni zbiegowie i ranni, a wśród nich także żołnierze, przybyli do Catanii. Opowiadają, że część Messyny, położona nad morzem, jest zupełnie zniszczoną. Eskadra odpłynęła do Messyny dla niesienia pomocy.

Porto Sante Venere. Z Messyny nadeszły wiadomości, które brzmią bardzo poważnie. Szczegółów brak. Jest pewnem, że miasto jest częściowo zniszczonem i że jest tam wielu zabitych i rannych oraz, że w rozmaitych miejscowościach wybuchły pożary. Ci, którzy pozostali przy życiu, udali się do Catanii, gdzie łodzie zabierają rannych i dalej przewożą. **Rabusie** dopuszczają się rabunków wydano zarządzenia dla utrzymania porządku i spokoju. Cała eskadra latająca, składająca się z trzech okrętów, przybędzie dzisiaj rano do Messyny, ta podobnie jak dwie łodzie z pogotowiem wojskowem z Neapolu, które wysłano dla niesienia pomocy.

Regio di Calabria zniszczone.

Catauzaro. Z Regio di Calabria nadeszły depesze o północy z doniesieniem, że miasto uległo **temu samemu losowi,** co Messyna, Urząd pocztowy i telegraficzny zniszczony.

Katastrofa na morzu.

Berlin. Z Catanii donoszą: Wskutek trzęsienia ziemi wiele okrętów i mniejszych statków **rozbiło się o brzeg.** Przeszło 60 łodzi zatonęło. — Fale zalały towary, złożone na brzegu i porwały je w głąb morza. — Szkoda ogromna. Trzydzieści domów zapadło się.

Zawalenie się kościołów.

Rzym. Z wielu miejscowości z Kalabryi donoszą o katastrofie:

Wystraszona trzęsieniem ludność schroniła się do kościołów; **kilkadziesiąt kościołów runęło w gruzy, grzebiąc pod gruzami setki ofiar.**

Największe szkody wyrządziło trzęsienie w Messynie.

W Catanii.

Rzym. W Catanii obnoszą po ulicach w pochodzie welon św. Agnieszki. Wszystkie kościoły przepełnione tłumami ludu. Zginęli tutaj generał Cospa i poseł Culci wraz z rodzinami.

Według telegramów z Rzymu, spustoszeniu uległo całe wybrzeże sycylijskie. Katastrofa obecna jest większa, aniżeli w r. 1905.

Wypadki bałkańskie.

(Telegramy „N. Reformy" z 29 grudnia.)

Niepokojące pogłoski.

Wiedeń. Tutejsze dzienniki zamieszczają informacyę londyńskiego dziennika „Daily Mail" z Belgradu, jakoby wśród austryackiego wojska w Bośni panował tyfus i jakoby zaszło kilka wypadków śmiertelnych. Miało także zginąć wielu żołnierzy austryackich z powodu mrozu.

Wiadomości te uważa austryackie ministerstwo wojny za prosty wymysł.

Przeciw prowokacyom.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Belgradu: Poseł austryacki br. Forgach, zawiadomił serbskiego ministra spraw zagranicznych Milovanowicza, że rząd austro-węgierski polecił władzom wojskowym w Bośni i nad granicą serbską, aby ściśle przestrzegały przepisów i wstrzymały się od wszelkiej prowokacyi.

Budżet turecki.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że budżet marynarki ma być podwyższony z 1/2 miliona funtów tureckich na 3 1/2 miliona. Także budżet armii lądowej ma być znacznie podwyższony. Dzienniki zaznaczają, że wydatki te są konieczne, naród przecież nie może ponosić tak wielkich ciężarów.

Zmiany w dyplomacyi.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi, że według informacyi z kół dyplomatycznych, austryacki poseł w Atenach, Macthio, który bawi obecnie w Wiedniu, nie powróci na swe stanowisko. Ma on wejść w charakterze szefa sekcyi do ministerstwa spraw zagranicznych w miejsce posła Dumby. Stanowisko w Atenach ma objąć austryacki zastępca dyplomatyczny w Sofii.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 29 grudnia.

Z Izby panów.

Wiedeń. Na posiedzeniu Izby panów ma przemawiać imieniem prawicy także hrabia Piniński.

Podczas dyskusyi na wczorajszem posiedzeniu prawicy Izby panów zjawił się zastępca przewodniczącego partyi konstytucyjnej Chlumecky. Chodziło o porozumienie grup i złagodzenie stanowiska prawicy.

Zwołanie Sejmu czeskiego.

Praga. „Nar. Listy" donoszą: Wiadomości o bliskiem przedłożeniu w Izbie posłów projektu ustawy językowej są przedwczesne. Minister rodak czeski Zaczek nie ma jeszcze wogóle pojęcia o takim projekcie.

W sprawie zwołania Sejmu czeskiego panują w kołach czeskich jak najlepsze widoki. Ogólnie twierdzą, że 9 stycznia Sejm czeski zbierze się na krótką sesyę i że Sejm się ukonstytuuje.

W kołach posłów niemieckich nie podzielają tego optymistycznego zapatrywania i oświadczają, że dotychczas nie ma powodu, któryby uprawniał do podobnej nadziei, zwłaszcza, że żadne żądanie Niemców nie zostało dotychczas uwzględnione.

Zamach na szacha.

Petersburg. Z Teheranu donoszą o zamachu na życie szacha. Kilka osób, przebranych za kapłanów, **wpadło do gabinetu szacha z rewolwerami w rękach.** Według jednej wersyi, napastników natychmiast rozbrojono; druga pogłoska twierdzi, że napastnicy, wpadłszy do gabinetu szacha, **zranili go** wystrzałami rewolwerowemi, poczem dopiero zostali pochwyceni.

Rewolucyoniści w Moskwie.

Petersburg. Wyjechał stąd silny oddział policyi, wraz z całym sztabem agentów do Moskwy, **wskutek starć,** do jakich przyszło w Moskwie między **rewolucyonistami a policyą.** Policya petersburska wykryła w Moskwie silną organizacyę, która miała obrabować Bank moskiewski.

Rewolucya w Persyi.

Berlin. „Voss. Ztg" donosi z Teheranu: W dniu wczorajszym przyszło znowu do większych zaburzeń i starć między powstańcami a wojskami rządowemi. — Bazary są zamknięte.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 29 grudnia.

Losy krakowskie. W dniach 2. 4, 5, 7, 8 i 9 stycznia o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sali posiedzeń Rady miasta Krakowa pięćdziesiąte trzecie ciągnienie losów pożyczki premiowej gminy miasta Krakowa, wobec delegatów Rady miasta i dwóch notaryuszów.

Mrozy. Od dwóch dni mamy wcale tęgi mróz, który dzisiaj doszedł do 14 stopni Cels. Z powodu ostrego wiatru Wisła wczoraj w nocy stanęła pod Krakowem, wyjąwszy wąskiego pasma pod kanałem miejskim. W niektórych częściach zamarzniętej Wisły, jak również na stawach prywatnych zaczęto lód wyrębywać, rozwożony następnie po mieście odbiorcom.

Kwestya węglowa. Trwający od kilku dni mróz wysunął znowu na porządek dzienny ważną kwestyę węglową, która przed trzema laty w Krakowie zmieniła się w prawdziwą katastrofę braku węgla.

Tego roku, chociażby zima miała być jak najostrzejszą i najdłuższą, podobny wypadek nie grozi, gdyż, jak się dowiadujemy, zarówno miejski skład węgla, jak składy prywatne, zostały obficie w węgiel zaopatrzone, tak, że wskutek olbrzymich zapasów i konkurencyi, cena węgla jest regulowana i jak obecnie dosyć niska.

Miejski skład węgla wysyła dziennie 45 furmanek z węglem, razem 2000 cetnarów cłowych, które wszystkie są rozkupywane. Cena za cetnar wynosi wraz z odstawieniem do domu 1 koronę.

Roku ubiegłego podczas największych mrozów sprzedawał skład miejski zaledwie 1200 cetnarów dziennie.

Również ogromne usługi oddał miastu „Związek ekonomiczny urzędników, profesorów, nauczycieli", który zakontraktował w kopalni wielkie zapasy węgla i oddaje swym członkom po 84 halerze cetnar węgla.

Zima więc nic nam nie zrobi i węgla jest poddostatkiem.

Kradzieże biżuteryi. W mieszkaniu inżyniera Rudolfa Handa, przy ulicy Krupniczej l. 3 zakładał przed paru dniami firanki, czeladnik tapicerski z pracowni Hermana Stieglitza, Andrzej Sturca. Wczoraj, robotnik ten przyszedł ponownie do mieszkania pp. Handów z zawiadomieniem, iż musi firanki poprawić, gdyż źle zostały założone. Gdy domownicy zgodzili się na to, ów Sturca zaczął coś manipulować koło firanek, a manipulował tak zręcznie, że gdy odszedł, zauważono zniknięcie z biurka pięknej kasetki z biżuteryą wartości 2000 koron. Zawiadomiona o kradzieży policya, rozpoczęła pościg za złodziejem, który zbiegł. Stwierdzono, że Sturca jest znanym złodziejem, który już dawniej pod nazwiskiem Andrzejewskiego był karany za kradzieże.

Również wczoraj włamał się niewyśledzony dotąd sprawca do mieszkania pani M. N. przy ulicy Gołębiej, skąd skradł kilka sztuk biżuteryi, wartości 900 koron.

Bandyci kolejowi. Wczoraj znowu zaszedł fakt zbiorowego napadu bandy rzezimieszków na wagony kolejowe, stojące na tak zw. „Vorbanhofie" pod Krowodrzą. Mianowicie kilkunastu mężczyzn, korzystając z ciemności i braku dostatecznej służby kolejowej, rzuciło się na pociąg stojący na szynach i zaczęło rozbijać trzy wagony z towarami.

Gdy zawiadomiona o napadzie policya przybyła w znacznej sile na miejsce, bandyci porzuciwszy łupy, zbiegli. Policya rozpoczęła śledztwo w celu wykrycia bandy, która od dłuższego czasu śmiało a bezkarnie rabuje pociągi.

Pożar. Dziś rano około godz. 8 zapalił się przy ulicy Berka Joselewicza w domu pod l. 16 ganek od wyniesionego popiołu, w którym znajdowały się żarzące węgle. Na miejsce udał się wezwany telefonicznie II oddział miejskiej straży pożarnej z naczelnikiem p. Nowotnym na czele, który w kilkunastu minutach zlokalizował ogień, wyrębując płonącą część ganku.

Z kroniki policyjnej. W jednej z kawiarń trzeciorzędnych odebrał ajent policyi od nieznanego wyrobnika węglarskiego złoty damski zegarek pięknie emaliowany z monogramem „H. S.", wraz z długim, grubym złotym łańcuszkiem, wartości około 300 koron. Zegarek ten wyrobnik usiłował sprzedać za bezcen wśród gości kawiarnianych. Po udowodnieniu własności zegarek z łańcuszkiem można odebrać w dyrekcyi policyi.

Śmiertelne poparzenie. Z Poronina telegrafują nam:

Przebywający tu na kuracyi emerytowany dziekan z Grybowa, ks. Walenty Pelz, obchodząc się nieostrożnie z benzyną, w pobliżu ognia, zapalił na sobie odzież. Od rozlanej benzyny zajęły się także sprzęty w pokoju.

Okropnie poparzonego księdza przewieziono do szpitala w Zakopanem, gdzie po kilkugodzinnych męczarniach zakończył życie.

Trzęsienie ziemi w Ameryce. Z Nowego Jorku telegrafują: W Virginia City (Montana, odczuto szereg silnych wstrząśnień ziemi. Zakłady elektrycznego oświetlenia doznały uszkodzenia. Wiele domów doznało uszkodzeń.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Wiedeń, 22 grudnia 1908

Do

Wnego Pana

Stanisława Żeleńskiego

właściciela krakowskiego Zakładu witrażów i fabryki mozaiki szklanej

w Krakowie.

W zamiarze niedopuszczenia do tego, abym ja naprawił uszkodzone w krakowskim kościele OO. Franciszkanów witraże, będące dziełem mistrza Wyspiańskiego, postarał się WPan o wzbraniającą mi wykonanie tej naprawy uchwałę sądu handlowego w Wiedniu z d. 11/XII 1908 l. Cg. VI 367/8.

Ponieważ jednak postanowiłem wykonać naprawę rzeczonych witraży zupełnie bezinteresownie, powodowany uczuciem pietyzmu dla autora, z którym łączyły mnie bliskie stosunki, zawarte w czasie, gdy pracowaliśmy razem nad ozdobieniem polichromii kościoła Maryackiego, przeto zwracam się do WPana z publicznem zapytaniem, czy i temu zamiarowi będzie WPan stawiał ze swej strony jakie przeszkody?

W razie, gdybym do dni trzech, po ogłoszeniu niniejszego pisma, nie otrzymał od WPana odpowiedzi, udaremniającej mój zamiar, będę uważał, że nic nie stoi na przeszkodzie jego wykonaniu. W przeciwnym zaś razie sąd w tej sprawie pozostawiam ludziom nieuprzedzonym i prawdziwym wielbicielom talentu przedwcześnie zmarłego mistrza.

Z poważaniem

Antoni Tuch,
właśc. artystycznego Zakładu witraży, oszkleń artystycznych, mozaiki szklanej i malarstwa dekoracyjnego w Wiedniu, VI., Gusshausstr. 14.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 29 grudnia. Giełda południowa.) Marki 117·18. Renta majowa 94·20. Renta koronowa węgierska 91·12. Akcye austr. zakł. kred. 620·—. Akcye węg. zakł. kred. 718·50. Akcye Anglobanku 289·50. Akcye Unionbanku 520·—. Akcye Bankvereinu 504·00. Akcye Länderbanku 421·50. Akcye kolei państwowych 668·25. Lombardy 104·—. Akcye kolei Elbethal 443·50. Akcye fabryki broni —0·—. Akcye tytoniowe 344·25. Alpiny 629·—. Rima-Muranyi 517·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 175·50. Ruble 251·25.

Usposobienie: spok.

Berlin, 29 grudnia. (Giełda poranna.). Akcye kredytowe 195·60. Tow dyskontowe 179·25.

Usposobienie: spok.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 28 grudnia. Pszenica na kwiecień 12·70 do 12·71; pszenica na październik 11·10 do 11·11; żyto na kwiecień 10·24 do 10·25; owies na kwiecień 8·71 do 8·72; kukurydza na maj 7·39 do 7·40; rzepak na sierpień 14·— do 14·10. Wszystko za 50 kg.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 29 grudnia (godz. 1 w południe.)

	płacą (w koronach)	żądają (w koronach)
I. Waluty.		
Ruble papierowe	251 —	252 —
Marki niemieckie	117 —	117 50
Franki papierowe	95 25	95 75
Dwudziestofrankówki w złocie	19 08	19 15
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	108 75	110 70
4 1/2% Listy zastawne Banku hipot.	99 —	99 55
4% " " " "	93 —	94 —
4 1/2% Listy zastawne Banku krajowego	100 —	100 75
4%	93 —	94 —
4 1/2 Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96 50	97 50
4% " " " " " " 41-letn.	96 50	97 50
4% " " " " " " 56-letn.	92 —	93 —
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	96 50	97 5
4% Pożyczka krajowa z r. 1793	94 —	95 —
4% " miasta Lwowa	90 50	91 50
4 1/2% Obligacye komunalne Banku kraj.	— —	— —
4% " kolejowe	93 —	94 —
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	105 —	115 —
V. Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	560 —	566 —
" Galic. dla h. i p. w Krak.	380 —	400 —
" kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	545 —	550 —
VI. Publiczne zapisy długu.		
4% wspólna renta papierowa	94 40	95 —
4 " " srebrna	94 40	95 —
4% renta koronowa austryacka	94 50	95 —
4% " " węgierska	91 —	91 50
4% " austryacka w złocie	114 50	115 —
4% " węgierska "	109 50	110 —

Kursa są notowane bez bieżącego kuponu, który się oblicza osobno.

Po najniższych cenach

Bluzki, spodnice, halki, kaftaniki, bolera, boa futrzane, z piór i gazowe, szale jedwabne, gazowe, chustki jedw., wełn, himalaja, rękawiczki i pończochy, damskie i dziecięce, żaboty, krawaty, kołnierze i ryszki, perfumerye, mydła, wody toaletowe, kasetki z perfumami, przyborramy do haftu i puste, szczotki, grzebienie, lusterka i gąbki, grzebienie i spilki fantaz. do włosów, torebki i portmonetki fantazyjne, koronki, wstążki i hafty.
- - - - TOWARY WYSORTOWANE PONIŻEJ WŁASNYCH CEN. - - - -

POLECAJĄ

Porębski i Zimler

Kraków, Rynek. 6925 4 4

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej

zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony

Skład mebli i wyrobów tapicerskich

w Krakowie, ul. Wiślna l. 3.

Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki. Główne magazyny w Kalwaryi. — Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy. 199 85 0

Do zamiany

posada nauczycielki w przemyskiem. Okolica górzysta, jeden język polski, kościół i poczta w miejscu. Oferty pod **S. Z.** przyjmuje Główna Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 7014 3 3

Floryańska 57

(obok Bramy Floryańskiej)

poleca na święta 6937 5 5

owoce południowe

o 20% taniej niż gdziekolwiek.

Mleko

dworskie świeże i śmietanka z dostawą do domów w każdej ilości. Zamówienia przyjmuje Biuro Mleczarskie c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego, ulica św. Jana 2, II piętro. 6835 6 0

Marmolada!

Już się rozpoczął sezon świeżych marmolad z tegorocznych owoców, i wysyłamy

morelową	K	7·50	za 5 kg.
malinową	K	7·50	
wiśniową	K	8·—	
jabłkową	K	5·50	
melanż	K	5·—	

w ozdobnem blaszanem wiadrze brutto franko do każdej stacyi pocztowej za zaliczką. Marmolada nasza jest zupełnie czysta, bez wszelkich sztucznych domieszek, ze świeżych owoców sporządzana, co czyni ją nader zdrową i pożywną do chleba, ciast, legumin i t. p.

Parowa fabryka cukrów 6004 25 65

Brandstädter i Ska we Lwowie.

Dyplom honorowy na wyst. w Krakowie 1901 r.

W. SZNAJDROWICZ

kuśnierz

w Krakowie, Rynek Linia A-B L. 45, I. piętro,

nad apteką pod „Białym orłem",

poleca P. T. Publiczności swój obficie i jedynie w towary doborowe zaopatrzony skład i pracownię, jakoto:

FUTRA damskie, ROTUNDY, ŻAKIETY, SAKA, PELERYNY, BOA, GARNITURY. FUTRA męskie spacerowe i podróżne, Świtki do polowania oraz wszelkie przybory w zakres ten wchodzące, Serdaczki, Kożuszki, damskie, męskie i dziecięce.

Zamówienia i reperacye uskutecznia w jak najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych. 1996 9 0

Kiepski żołądek nie może nic znieść

i stałym skutkiem tego jest: brak apetytu, boleści żołądkowe, nudności, zboczenia w trawieniu, ból głowy itd. Niezawodnie pomagają na to

Kaisera cukierki miętowe

przez lekarzy wypróbowane

Środek ożywiający, trawienie przyspieszający i na żołądek wzmacniająco działający.

Paczka 20 i 40 halerzy.

Mają na składzie w Krakowie: Dr Juliusz Hausmann apt. pod Białym Orłem, K. Wiszniewski apt., F. Gralewski apt., H. Bartmański i Sp. apt., Jan Macudziński apt., W. Z. Borucki apt., Wiktor Redyk apt., Z. Marcoin apt., Fr. Ksaw. Mikucki apt., M. Proń apt., A. Reifer drog., J. Zacharski drog., ul. Dietla 48, J. Hanak i Sp. drog., Zopoth i Sp. drog. Wiśniewski drog., Stradom 7, Kazimierz Jędrzejowski drog., Antoni Pachucki drog., Ludwik Rosenberg apt., St. Tomaszewski drog., Z. Komorowski drog., Floryańska 33. **W Podgórzu:** L. Łuczko apt. pod Koroną. D. Matula apt. **W Rabkowie:** Z. Koziecki apt. **W Pomorzanach:** Władysław Derkacz apt. **W Wieliczce:** Dr Z. Miczyński c. k. apt. salinarna. Mr Zygmunt Stehlik. **W Rymanowie:** W. Haladowicz apt. **W Nowym Sączu:** Marcin Gorzecki apt., A. Jarosz apt. **W Starym Sączu:** K. Bojarski apt. **W Jaworznie:** A. Jeleń apt. **W Tarnobrzegu:** E. Denker apt. **W Baligrodzie:** St. Faliszewski apt. **W Rozwadowie:** Stanisław Czernecki apt. pod Opatrznością. **W Kalwaryi:** Józef Kunze apt. **W Limanowy:** Zubrzycki Witołd apt. **W Grybowie:** Hodbod Józef apt. **W Dąbrowie:** Heinz Walery apt. **W Ciężkowicach:** H. Konieczny apt. **W Nadwórny:** p. E. Heller apt. **W Andrychowie:** Mr Alfred Stepek apt. **W Pilźnie:** A. Paderewski apt.; **W Chrzanowie:** B. Sporysz apt. **W Nowym Targu:** Emil Schein apt. **W Czarnym:** Ignac Trybuła apt. **W Muszynie:** Edward Rudy apt. **W Nisku:** Leon Korecki apt. 6562 3 12

Doniesienie.

W r. 1909 umieszczać będzie **TYGODNIK ILUSTROWANY** najwybitniejsze ostatnie utwory znakomitych pisarzy polskich.
Ilustracye-Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów.
Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach.
Dodatek powieściowy w arkuszach.

W roku 1909 **NADZWYCZAJNE PREMIUM dla prenumeratorów:**

12 tomów dzieł pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich za bajecznie niską dopłatą roczną do prenumeraty 6 koron za 12 tomów lub kwartalną 1 kor. 50 hal. za 3 tomy, zawierające każdy tom od 200—400 stronic druku. Cena księgarska tych tomów 37 kor. 50 hal.

Album Malarstwa Polskiego
6 zeszytów dla prenumeratorów 15 kor. 60 hal. zamiast 23 kor. 40 hal. Koszt posyłki i cła 3 kor. 90 hal.

Dzieła Sienkiewicza
81 tomów oprawnych za dopłatą 86 koron.

7047 3 3 Prenumeratę przyjmują:

Administracya Tygodnika Ilustrowanego

we Lwowie: Pasaż Hausmana 9. — W Krakowie: Księgarnia Gebethnera i Spółki
oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników

We Lwowie:	kwartalnie 6 kor. 80 hal.	z książkami 8 kor. 30 hal.	
	rocznie 27 „ 20 „	„ 33 „ 20 „	
W Galicyi	kwartalnie 7 kor. 20 hal.	z książkami 8 kor. 70 hal.	
z przesyłką:	rocznie 28 „ 80 „	„ 34 „ 80 „	

Numera okazowe i prospekta gratis.



Hasłem najnowszej mody damskiej jest przylegająca suknia 6185 12 12

„DIRECTOIRE"

Do uzyskania w tej sukni skończenie dobrej figury, niezbędnym jest dobrze leżący

„Gorset-Directoire"

który jedynie nabyć można u firmy

HERMAN PIESEN

specyalista gorsetów.

Kraków ul. Grodzka 4. **Lwów** ul. Jagiellońska 7.

Największy wybór najnowszych modelów paryskich — **C. P.** a la Sirene

specyalność

Opaska „La Nea" i gorset „Le Neos" **prof. Dra Fr. Glenarda w Paryżu.**



LOTERYA T. S. L.

DOZWOLONA RESKRYPTEM C. K. MINISTERSTWA SKARBU Z DN. 10 KWIETNIA 1905 R. ZA L. 27,956

NA CELE OŚWIATY LUDOWEJ

JAKO TO: BUDOWĘ SZKÓŁ LUDOWYCH NA KRESACH, WALKĘ Z ANALFABETYZMEM, ZAKŁADANIE BURS, DOMÓW LUDOWYCH, OCHRON, CZYTELŃ BIBLIOTEK, ROZPOWSZECHNIANIE WYDAWNICTW POPULARNYCH I T. P.

1000 WYGRANYCH! 1000 WYGRANYCH!

GŁÓWNA WYGRANA
SZTABA ZŁOTA WARTOŚCI 10.000 KOR.

OPRÓCZ TEGO 999 WYGRANYCH, SKŁADAJĄCYCH SIĘ Z DZIEŁ SZTUKI, KSIĘGOZBIORÓW, KLEJNOTÓW, WYROBÓW PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO I T. P. OGÓLNEJ WARTOŚCI 30.000 K.

LOSY NABYWAĆ MOŻNA W TRAFIKACH, KOLEKTURACH LOTERYJNYCH, LOKALACH KÓŁ T. S. L. I W ZARZĄDZIE GŁÓWNYM T. S. L. W KRAKOWIE, ULICA FLORYAŃSKA L. 15.

CIĄGNIENIE 30-GO GRUDNIA 1908 ROKU.

KUPUJCIE LOSY T. S. L.

6155 49 0

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 212 103 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguervach. — Cenniki na żądanie franco.

ZMIANA LOKALU!

Magazyn wyrobów jubilerskich

WIKTORA CZAPLICKIEGO

istniejący od 20 lat w Rynku głównym Nr. 7 **przeniesiony został do Sukiennic Nr 1,** vis à vis kościoła św. Wojciecha i poleca swój skład wyrobów złotych i srebrnych w najnowszych fasonach. Przyjmuje zamówienia, reperacye i zamiany. Największy wybór pierścionków zaręczynowych. Na składzie zegarki złote i srebrne z najlepszych fabryk szwajcarskich, srebro do wypraw ślubnych gotowe na składzie. 7117 2 12

JAN IHNATOWICZ

poleca poleca

wyśmienite mydła toaletowe

z własnej fabryki, wyszczególnione 15 medalami zasługi i 3 dyplomami honorowymi.

Mydło do golenia brody 50 h.

Mydło migdałowe, bardzo delikatne 50 h.

Mydło balsamiczne, oczyszcza skórę, chroni od pękania, nadaje białość i delikatność 80 h.

Mydło żółtkowe (jajeczne), z zapachem werbewowym, bardzo dobre i przyjemne w użyciu 60 h.

Mydło ziołowe, otrzymuje się z ziół aromatycznych, łagodząco i uzdrawiająco wpływa na skórę 50 h.

Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 60 h.

Mydło paczulowe, przyjemnej woni, bardzo poszukiwane 60 h.

Mydło oliwne, dla niemowląt, nadzwyczaj delikatne 72 h.

Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów 60 h.

Mydło fiołkowe, przyjemnej woni 70 h.

Mydło kosmetyczne, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość 1 k. 20 h.

Mydło hygieniczne, odznaczające się oleikowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy 1 k.

Mydło ryżowe, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy 1 k. 20 h.

Mydło glicerynowe białe, łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od wyprysków 60 h.

Mydło z gliceryny i wody kolonskiej, znakomicie wpływa na skórę 50 h.

Mydło gliceryn., płynne we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików, flaszka 80 h.

Mydło wschodnich piękności, zaleca się nietylko wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto własność spędzania zmarszczek, łagodzi i bieli płeć, nadaje jej wyraz świeżości i młodości, kawałek 1 k. 60 h.

Mydło Venus, oprócz nader przyjemnego zapachu posiada nieocenione własności odmładzające i upiększające, kawałek 2 k.

Mydło księżniczek, znakomite do twarzy, kawałek 1 k. 20 h.

Mydło liliowe, doświadczenie okazało, że mydło wyrabiane z soku lilii odznacza się szczególnemi własnościami, bardzo korzystnie wpływa na skórę, wybiela i wydelikaca twarz, usuwa zgrubiały i pomarszczony naskórek, przeto twarz nabiera świeżości, delikatności i przejrzystości. Cena 1 k. 60 h.

Mydło sałatowe, znakomicie wpływa na skórę, chroni od wszelkich wyrzutów i zmarszczek, kawałek 1 k. 36 h.

Mydło Lilas, otrzymuje się z kwiata bzowego, oprócz własności hygienicznych posiada nader przyjemny zapach udzielający się skórze. 80 h.

Nabyć można **we Lwowie** w sklepach własnych **ul. Sykstuska 25, Hetmańska 6.** Filie: **w Krakowie, Sukiennice 20. — W Przemyślu, ul. Mickiewicza II. — W Stanisławowie, ul. Sapieżyńska 21,** oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 6376 7 0

12 ciągnień rocznie z następującemi głównemi wygranemi

1 na 100.000 K, 1 na 30.000 K, 1 na 75.000 K, 2 po 30.000 lirów, 3 po 60.000 K, 1 na 100.000 fr. 1 na 25.000 fr., 2 po 15.000 lirów i licznemi wielkiemi wygranemi pobocznemi

daje następująca grupa losów

Austr. los czerwonego krzyża,
Kupon gry kred. losu ziem. II. em.,
Serbski los tytoniowy,
Włoski los czerwonego krzyża,

na **37½** raty miesięcznej po **6·50** K.

Po przesłaniu pierwszej raty przekazem wprost do mnie otrzyma kupujący dokument kupna sprzedaży wystawiony podług przepisów i już bierze wtedy udział w ciągnieniach:

austr. losu krzyża	dnia 2 stycznia	główna wygr.	60.000 K
kupony gry losu kredyt. ziemsk. II. em.	„ 5 „	„ „	10.000 K
serbs. losu tytoniowego	„ 15 „	„ „	100.000 frank
włosk. losu krzyża	„ 1 lutego	„ „	15.000 lirów.

EDWARD URBAN

Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac 23 — 25** (w domu własnym)

Kalendarz ciągnień na rok 1909 właśnie wyszedł i wysyła się interesentom na żądanie za darmo, opłacony.

Rzetelnych, stałych odsprzedawców przyjmuję wszędzie.

Niskie ceny. 6685 5 5 Dobra prowizya

Od kilkunastu lat istniejący.

Zakład Pogrzebowy

Józefy Nowińskiej-Horakowej

w Krakowie, ul. Mikołajska 14, Telefon 248

urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, po umiarkowanej cenie i dogodnych warunkach. Przewóz zwłok do różnych krajów. Groby na sprzedaż i miejsca do wynajmu. Wielki skład trumien metalowych, dębowych i innych. 3544 136 0

SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

z opustem 20%.

Konc. Zakład kupna i sprzedaży Maryi Telesznickiej

przeniesiony został

w Krakowie, na ul. św. Jana 2, I p.

nad handlem p. Wołkowskiego

Poleca: Meble stylowe antyczne, używane i nowe, zupełne urządzenia salonów, pokoi jadalnych i sypialnych, jakoteż dywany, lustra, porcelanę i fortepiany. 5720 21 0

Łyżwy

aparaty do golenia

wszelkiego rodzaju

poleca w największym wyborze

ALFONS MEŇŠIK

Floryańska 34. 6830 8 13

Przestroga!!! Wszystkie dotychczasowe kremy pasty do zębów (Kalodonty, Odole i t. p.) zawierają mydło, które rozkładając się na kwasy tłuszczowe, niszczą emalię zębów, zamiast ją konserwować.

Jedynie

„TLENOL" Krem do zębów

prof. Dra N. Cybulskiego z fabryki Tlen,

nie zawiera mydła

nie niszczy więc zębów, a czyści je doskonale, nadaje im białość, wzmacnia dziąsła, orzeźwia jamę ustną i czyni oddech przyjemnym. Kto szanuje swe zęby, używać będzie Kremu „TLENOL", Cena za tubkę 60 groszy.

„TLENOL" woda do ust

Prof. Dra N. Cybulskiego

desynfekuje i odświeża jamę ustną i gardziel oraz zapobiega bólom zębów, niszcząc zarodniki fermentacyjne jakie zwykle rozmnażają się w jamie ustnej z pozostałości pokarmów. Cena 1 K 60 gr. i 1 K za flakon.

„TLENOL" proszek do zębów

Prof. Dra N. Cybulskiego

dzięki subtelnej miałkości składników czyści zęby, nie ścierając z nich emalii, jednocześnie desynfekuje jamę ustną. Cena za pudełko 70 gr.

Przetwory „TLENOL" prof. Dra N. Cybulskiego są prawdziwe tylko z firmą **Fabryki „TLEN"**

3344 27 0

Do nabycia wszędzie.

Cenniki i prospekty franco i gratis.

C. i k. Intendentura I. Korpusu w Krakowie.

L. 7860 7028 3 3

DONIESIENIE.

Zarząd wojskowy zakupuje sposobem kupieckim drogą ogólnej konkurencyi, w której tak producenci jakoteż handlarze udział wziąć mogą, dla c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego w Tarnowie 1200 q siana, 1000 q słomy na podściółkę i 100 q słomy okłotowej do łóżek. Dostawione mają być: 400 q siana i 500 q słomy na podściółkę bezwarunkowo do 25 stycznia 1909, reszta zaś całej dostawy do 20 lutego 1909.

Pisemne oferty (stempel 1 kor.) muszą być wniesione najpóźniej do 30 grudnia 1908 do godziny 10 przed południem do c. i k. Intendentury I Korpusu w Krakowie (Stradom 10). Impegno 8 dni.

Wszyscy mogą oferować dostawę i w częściowych ilościach, a producenci nawet począwszy od 100 q siana lub słomy. Zarząd wojskowy zastrzega sobie prawo przyjęcia także tylko części oferowanych ilości.

Co do jakości siana i słomy, jakoteż wszelkich warunków kupna obowiązuje wydany w tym celu przez c. i k. Intendenturę I Korpusu zeszyt warunków sposobem kupieckim (Usancenheft) z dnia 21 lipca 1908, który w Intendenturze korpuśnej albo w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych w Krakowie, Tarnowie, Ołomuńcu i Opawie przejrzany być może.

Kraków, 15 grudnia 1908.



Proszę nie zaniechać

przed zakupnem instrumentów muzycznych zażądać za darmo i opłatnie mego cennika głównego z 3000 ilustracyami.

Skrzypce dla początkujących już za K 4·80, 5·50, 6·—, 7·60 i wyżej. **Smyczki po** K —·80, 1·—, 1·40, 1·80 i wyżej. Cytry, harmonie itd. **również na składzie. Ryzyka niema. Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy.**

C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD, Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych w Brüx Nr 1194, Czechy.** 5362 19 60

Bieliznę wełnianą, rękawiczki zimowe własnego wyrobu polecają Br. GILEWSCY w Krakowie obok kościoła N. P. Maryi.

Dowody

istnienia świata duchowego, do którego wstępujemy po śmierci. Przez Prof. Dra M. Perty. Treść: Wojny w powietrzu. Wojska w powietrzu. Znaki niebieskie. Głosy nadpowietrzne. Historyczne zdarzenia. Jasnowidzenie. Przeczucia. Magia w Indyach Wschodnich. Muzyka duchowa. Rozkosze umierania. Umarli ukazują się. Biała pani. Cesarz Napoleon i biała pani. Niewidzialna siła wypędza posła i adwokata z domu rodzinnego. Gdzie jest świat duchowy? itd. Cena 2 K. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny: Gebethner i Sp. w Krakowie, Rynek 23. 7122 1 6

Panienka

z dobrego domu, znajdzie utrzymanie i troskliwą opiekę u wdowy po pułkowniku. Ul. Jabłonowskich 16, parter, drzwi na prawo. 7115 1 3

Dwa pokoje

frontowe, razem, trzeci oddzielny, z osobnemi wejściami, z umeblowaniem, dla pp. wojskowych, cywilnych lub dla pań, na sezon karnawałowy zaraz do wynajęcia, może być i kuchnia. Wielopole 7, I p. na prawo. 7119 1 3

L. W. 132505. 7105 1 3

Ogłoszenie konkursu.

Rada Nadzorcza Towarzystwa ubezpieczeń na życie i rentę „Anker" we Wiedniu uchwaliła z okazyi uroczystości 60 letniego jubileuszu panowania Jego cesarskiej i królewskiej Mości Franciszka Józefa I, udzielić 16 dzieciom, urodzonym w dniu 2-go grudnia 1908, a przynależnym do Galicyi po jednej policy wolnej od opłaty premii na 1000 koron, opiewającej na okres 20 lat.

Warunki ubiegania się o te police ogłasza się równocześnie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", jakoteż za pośrednictwem Wydziałów powiatowych i Magistratów m. Lwowa i Krakowa.

Termin wnoszenia podań do Wydziału krajowego we Lwowie upływa **z dniem 30 stycznia 1909.**

Lwów, dnia 18 grudnia 1908.

Piotrowski.

ANTONI TABOR

szewc, **Długa 11,**

poleca obuwie w najlepszym gatunku, w różnych fasonach, męskie, damskie i dziecięce oraz skład kaloszy po cenach niskich. 6858 8 13

Ogień bengalski

salonowy, do jasełek, żywych obrazów itp. najlepszy wprost z fabryki: M. J. Mądrzykowski, Kraków, Łobzowska 43. 7038 3 8

Trzebinia wieś w obrębie huty cynkowej, przy gościńcu, 5 minut do stacyi kolejowej, jest do sprzedania kamienica piętrowa. Na piętrze 3 pokoje, 3 kuchnie, na dole 1 pokój i kuchnia, oraz sala 9 m. □. Wiad. na miejscu pod Nr 280, Wincenty Matusik. 7040 2 3

Pojazd coupé

w dobrym stanie, ma tanio do sprzedania **R. Tometschek** w Białej pod Bielskiem (Śląsk austr.). 7050 4 4

Publiczna Hala Licytacyjna

Kraków, Rynek 16,

uprasza osoby, które zgłosiły antyki oraz wszelkie przedmioty artystycznej wartości o dostarczenie tychże, a to celem sporządzenia katalogów do rozsyłania zbieraczom.

7017 2 3 **Zarząd Hali Publicznej.**

Hodowlę trzody chlewnej

Prof. T. Czaykowskiego

podręcznik popularny, praktyczny (**300 str. druku z 85 rycinami w tekscie**), o którym prasa fachowa wydała bardzo pochlebną opinię, wysyła **Administracya „Głosu rolniczego" w Tarnowie**, jako posyłkę rekomendowaną za cenę **K 2·65** (za pobraniem pocztowem o 20 h drożej). Podręcznik ten, oprócz hodowli świń, obejmuje także cenne **pouczenia o biciu wieprzy i wyrobie wędlin** (40 str. druku) opracowane na podstawie wskazówek fachowca (masarza). Hodowlę trzody nabywać można i w księgarniach. 7089 2 4

L. 8024. 7083 2 3

Konkurs.

Magistrat miasta Jasła ogłasza niniejszem konkurs na posadę (konduktora) **drogomistrza miejskiego** z płacą roczną 920 K. Posadę nadaje się prowizorycznie na 1 rok, po roku nastąpić może stabilizacya.

Warunki:

nieprzekroczony 40 rok życia;
fizyczne uzdolnienie;
znajomość w słowie i piśmie języka polskiego i niemieckiego, oraz wiadomości z tą posadą połączone.

Pierwszeństwo mają absolwenci krajowej szkoły konduktorów.

Podania należy wnosić do Magistratu miasta Jasła **do 15 stycznia 1909.**

Jasło, dnia 16 grudnia 1908.

Burmistrz:
Metzger.

Cenny przepis

służący do wyrabiania najlepszych środków do utrzymania i konserwowania jamy ustnej i zębów, wynaleziony został w roku 1373 przez Pr. Boursaud i znajduje się dziś w przechowaniu opactwa Benedyktynów w Soulac, które zważa już na to, by zarządzenie to testamentarne i nadal użytkowane było dla dobra ludzkości. Środki utrzymania i konserwowania jamy ustnej i zębów, jak **woda do ust Benedyktynów,**



cieszą się nienaruszoną sławą w świecie; mimo wszelkich usiłowań konkurencyi i niezliczonych naśladowań wysoce stojąca wartość przetworów Benedyktynów do utrzymania i konserwowania jamy ustnej i zębów nigdy nie ucierpiała i z powodu swych znakomitych przeciwgnilnych zalet są one **jedynie rzeczywiście pomocne** do zachowania pięknych i zdrowych zębów. Woda do ust Benedyktynów — pasta do zębów i proszek do zębów — jest do nabycia tylko **w oryginalnem opakowaniu** w składach perfum, droguerach i aptekach. 7086 A 1 10

Ostrzega się usilnie przed naśladowaniem!

Z dniem **1 grudnia 1908** otwartą została **W KRAKOWIE** nad podstawie koncesyi c. k. Namiestnictwa

w lokalu Rynek 16 (nad składem porcelany p. Tomaszewskiego)

Publiczna Hala licytacyjna

(Nr telefonu 927)

oraz stała Wystawa przedmiotów do sprzedaży, do licytacyi zgłoszonych, jakoto: **mebli, dywanów, kosztowności, starożytności, dzieł sztuki, urządzeń domowych, fortepianów, broni, powozów, uprzęży, maszyn etc.** Najtańsze źródło zakupna jakoteż i najdogodniejsza sprzedaż znakomitości. Za pośrednictwo taryfa stała, niska — zatwierdzona przez c. k. Namiestnictwo.

6939 6 10 Właścicielka i prowadząca **STANISŁAWA SIKORSKA.**

LAINE DÉCATIE · ARTICLE GARANTI · „ARGUS" · DÉPOSÉ · RÉSISTE A TOUT LAVAGE

„ARGUS"

seule bonneterie pure laine irrétrécissable!

Znakomita bielizna czysto wełniana nie kurcząca się w praniu!

Wyrób francuski!

Wyłączny skład u firmy

A. Skórczewski i Polakiewicz

w Krakowie, ulica Floryańska 13. 5980 10 10

Agronom władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, z ukończoną szkołą rolniczą, ukończoną wojskowością, sześcioletnią praktyką gorzelniczą i kursem mleczarskim, poszukuje odpowiedniej posady od Nowego Roku na ordynaryę najchętniej za granicą. Zgłoszenia: Starzycki, Chrzanów, Krakowska 225. 7069 2 3

Poszukuje się osoby z kapitałem 600—800 kor. do prowadzenia trafiki.

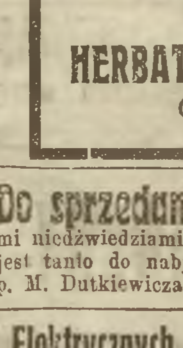
Wiadomość w handlu **Zawiliński & Król**, Kraków, Karmelicka 4. 7102 2 3



Toifla
HERBATA TALANDA
Ceylon.
6908 5 15

Do sprzedania. **Futro** do podróży, dublony, okładane czarnemi niedźwiedziami. W bardzo dobrym stanie jest tanio do nabycia. Wiadomość w handlu p. M. Dutkiewicza, Linia A-B. 6179 20 0

Elektrycznych lamp kieszonkowych



nadzwyczaj trwałych, dających pyszne światło, niezbędnych każdemu, dostarczam kompletnych do użytku za K 2·—. W eleganckiej metalowej pokrywie z soczewką, świecące stale (bez naciśnięcia palcem) K 3·—. Baterye rezerwowe 70 h. Wysyłka za zaliczką przez firmę polską **A. WEISBERG, Wiedeń, II 2,** Unt. Donaustr. 23 B. Katalog o zegarkach i biżuteryi na żądanie za darmo! 6161 9 10

Wyrób austryacki.



Kwitło w lecie na wietrzyku,
Wybielono na trawniku,
Teraz cicho leży w skrzyni,
Jako chluba gospodyni.

Jak otrzymuje się bieliznę i suknie jakby nowe?

Przez pranie

Mydłem Schichta.

Mydło Schichta

jest z poręczeniem zupełnie czyste i nie zawiera żadnych szkodliwych domieszek.

Prawdziwe tylko z nazwiskiem **Schicht** w prasowanych kawałkach luźno lub w pudełkach. 6911 4 0

Jerzy Schicht, Tow. Akc., Uście n. Ł. w Czechach i Mor. Ostrawa na Morawie

Mieszkanie

2 lub 3 pokoje frontowe, kuchnia, przedpokój, łaźnia. Tomasza 20 (róg Szpitalnej), I p, zaraz do wynajęcia. 7017 3 3

Buchalterka

z kilkoletnią praktyką, znająca język polski i niemiecki szuka zajęcia od 1 stycznia. R. S. post. rest. Kraków, za okazaniem kwitu inser. 6768 13 13

Przedsiębiorstwo elektro-techniczne we Lwowie peszukuje zaraz

subjekta

z pierwszorzędnemi referencyami i **buchaltera-korespondenta.** Oferty pod **W. N.** w biurze dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana. 7066 2 3

Salon Malarzy Polskich

Kraków, Floryańska 37,

poleca obrazy oryginalne olejne, akwarelle, pastelle, tylko pierwszorzędnych artystów. 6763 8 10

Potrzebuje zdolnego 7128 2 2

pomocnika fryzyerskiego.

M. Figiel, fryzyer, Rynek 26, Kraków.

Wielki gramofon

z tubą kwiatową, o głośnej reprodukcyi, jak rzadko, bez skazy, prawie nowy, wspaniały, do sprzedania za 36 koron, Kosztował 120 K. **Pinkus, Wiedeń, II.,** Taborstrasse 22. 6433 6 6

Aspirant farmacyi z końcem pierwszego roku praktyki szuka posady. Zgłoszenia: **Józef Münz, Wadowice.** 7112 2 4

Kawior astrachański

najlepszy gatunek, jaki tylko istnieje, prawie niesolony, olbrzymie ziarna, 1 funt K 17·50, ½ funta K 9, ¼ funta K 4·70, ⅛ funta K 2·50 **L. Altnen,** Podwołoczyska (granica rosyjska). 6986 5 5

J. T. L. Otrzymałem... nie mogłem opiszę kiedyś. Bądź rozsądną i spokojną o mnie. **G.** 7116 2 2

Znakomite

SERY

różnego rodzaju.

MASŁO

deserowe, codziennie świeże

poleca 6359 22 0

L. AKSMANN
w Krakowie
31 Floryańska 31

Stały ryczałt

i osobną prowizyę przyznaje się zastępcom za pozyskanie ubezpieczeń życiowych i posagowych dla austryackiego Towarzystwa.

Najlepsza sposobność dla rutynowanych agentów, nauczycieli, urzędników, sekretarzy gmin, rewizorów bydła, emerytów, do uzyskania znacznego dochodu. 7046 2 2

Dokładne oferty z podaniem wieku i zajęcia pod **„Biuro asekuracyjne", Lwów,** ul. Brajerowska 8.

Kamienica

w Krakowie w Rynku głównym

do sprzedania.

Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Zygm. Kłębkowskiego, ul. Bracka 13, I p. Pośrednictwo wykluczone. 7096 3 3

Ważne dla Drukarń i Litografii!

(Patent zgłoszony).

„Leffolin" środek do odczyszczania czcionek, walcy, kliszy, form itp., według licznych poświadczeń pierwszorzędnych zakładów, uznany za nadzwyczaj praktyczny.

„Leffolin" zmywa bardzo szybko czarne jak i wszelkie kolorowe farby, jest przyjemny w zapachu, niezapalny nie uszkadza czyszczonych przedmiotów i jest zupełnie nieszkodliwy dla rąk roboczych.

„Leffolin" jest znacznie lepszy i tańszy w użyciu, jak wszelkie dotąd znane środki, jednorazowe bowiem użycie wystarcza zupełnie do wyczyszczenia czcionek, walcy itp.

EMIL SCHWARZ, fabryka wyrobów chemicznych, w WIEDNIU.

7033 3 3 Generalni zastępcy na Galicyę:

Marceli Aprill i Ska, agencya handlowa, Kraków, ul. Felicyanek 10.

KALOSZE

prawdziwe **petersburskie** taniej niż wszędzie męskie para 6 kor., damskie 4 kor. 20 hal., poleca 4686 47 0

Teofil Bękner

Kraków, Długa 4, **naprzeciw Izby handlowej.**

Los, który może wygrać **100.000 K** dostanie na żądanie **ZA DARMO**

każdy kto kupuje przedmiot złoty lub srebrny od 5 kor. u **S. ZAHNA,** przy **ul. Floryańskiej l. 31 w Krakowie,** dostawcy związku c. k. urzędników państw. Ceny bez konkurencyi: zegarek nikl. z napisem system Roskopf Patent z pięknym łańcuszkiem kor. 3·40, zegarek czarny kor. 4·—, zegarek srebrny system Roskopf Patent kor. 8·—, zegarek złocisty system Roskopf Patent kor. 7·—. Budzik świecący w nocy kor. 3·—, Zegarek złoty kor. 18·—. Łańcuszki srebrne od kor. 2·—. Gwarancya 4-letnia. 6197 8 10

Wykonuje także **FOTOGRAFIE FARBĄ OLEJNĄ NA SZKLE** kryształowem elegancko i szybko w oprawie metalowej, srebrnej i złotej, jakoto: we wisiorkach, szpilkach, broszkach, medalionkach, łańcuszkach i spinkach po nader niskich cenach. Bardzo odpowiednie na

podarunki.

W razie niespodobania się, wymieniam bez trudności na inny przedmiot. Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą. Bogato ilustrowane cenniki wysyłam darmo i opłatnie

W interesie swej piękności!

Córki wynalazcy



Prawdziwe tylko wtedy, jeśli opakowanie ma ten obrazek.

trzeba na to bardzo uważać, ażeby mieć piękne, bujne i naturalne, a także i zdrowe włosy. Albowiem rzeczywistą piękność szpecą zawsze włosy łupieżem pokryte, lśniące od tłuszczu, łysina zaś jest poprostu szpetną. Zapamiętać to sobie i postępować stosownie do tego tj. używać

peruwiańskiej wody taninowej

E. A. Uhlmanna i Ski w Reichenbach l. V.

Niezliczone pisma z pochwałą i uznaniem nadeszły do nas w ciągu lat 21, nawet z kół najwyższych.

Na włosy tłuste zażądać w opakowaniu czerwonem
„ suche „ „ zielonem.

Obydwie działają jednako, tylko na włosy suche względnie tłuste, właśnie lepiej się nadają. Flakon K 2·50 i 5. 5785 4 8

Skład gł. na Austro-Węgry: Vertriebsgesellschaft m. b. H. Wiedeń, I., Karlsplatz 3.

Na gwiazdkę! Dla chłopców do lat 14, dla panienek do lat 16, miłe a praktyczne podarki dla dzieci poleca **„Magazyn garderoby dziecięcej" Franciszek MARTIN,** Kraków, Rynek gł. L. 12



Forman
przeciw • katarowi
puszka 40 h 6787 6 6

Wszystkie gatunki
Atramentów
Iskra
Pasta do obuwia

6106 22 40

Koncypient adwokacki

z praktyką sądową i adwokacką poszukuje od 1 lutego 1909 r. posady w Krakowie. Listy do Administracyi „N. Reformy“ do 10 stycznia pod adresem: **Dr N.** 7131 1 6

Sklep towarów mieszanych

w znaczniejszym zakładzie kąpielowym jest do wydzierżawienia. **A. Z.** poste restante **Kraków.** 7130 1 3

Poszukuje się

do spiesznego kupna za gotówkę większych, a także i mniejszych przestrzeni lasu. — Zgłoszenia listowne pod **S. 7132** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7132 1 3

SKLEP

z taniem mieszkaniem (dobrem na warstat), odstąpię. sprzedam. Garbarska 7, Czarnowski. 7129 1 6

Zginął piesek

popielaty, mały. Znalazca będzie łaskaw zgłosić się: Wielopole 17, I p. 7120

THE
BERLITZ SCHOOLS
of Languages
NAUKA OBCYCH JĘZYKÓW
(ang., franc., niem., włosk., ros. etc.)
według Metody Berlitza

przez nauczycieli odnośnych narodowości z wyższem wykształc. akad. Od pierwszej chwili począwszy aż do końca nauki, uczący się rozmawia tylko w języku, którego nauczyć się pragnie. System ten zastępuje pobyt za granicą. Lekcye zbiorowe i osobno od 8 rano do 10 wiecz. Zapisy w każdym czasie. Lekcye próbne bezpłatnie. Żądać prospekty.

Przyjmuje się tłumaczenia.

KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA 25, I. p.

7127 1 0

Miód pszczelny

Najczystszy miód z kwiatów górskich, najlepsza patoka, w 5 kg. dawkach **opłatnie** za K 7·80 za zaliczką, **Frankl & Comp., Versecz** (Połudn. Węgry). 7107 1 0

Firma maszyn do szycia poszukuje panny (izraelitki), która już w biurze maszyn do szycia pracowała i około maszyn czynną była. Oferty wraz z podaniem wymaganej pensyi pod **Nr 26517** post. rest. **Podgórze.** 423

L. 3766. 7085 1 3

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Tarnobrzegu ogłasza niniejszem konkurs na posadę **starszego konduktora drogowego.**

Do posady tej przywiązane są następujące pobory:

a) stała płaca roczna 1200 K;
b) dodatek na mieszkanie 150 K;
c) ryczałt na objazdy 150 K.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść najdalej **do dnia 1-go lutego 1909** na ręce Wydziału powiatowego należycie udokumentowane podanie, do którego należy dołączyć:

1) metrykę chrztu na dowód nieprzekroczenia 40 roku życia;
2) dowód odpowiednich kwalifikacyi i odbytej praktyki przy budowie dróg i mostów, przyczém nadmienia się, że kandydaci z ukończonym kursem dla konduktorów przy Wydziale krajowym mają pierwszeństwo;
3) opis dotychczasowego zajęcia.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Sekretarz: **Bielewicz.** Prezes: **Horodyński.**

Poszukuje się mieszkania

o 5 pokojach z przyn. od 1 kwietnia 1909 r., względnie i wcześniej. Zgłoszenia tylko listowne wraz z podaniem czynszu przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **X. J. 7121.** 7121 1 0

Za mieszkanie

przy inteligentnej rodzinie udziela lekcyi akademik, z dobrej rodziny, rutynowany guwerner, specyalista do niemieckiego i biegły filolog; na żądanie udziela również lekcyi gry fortepianowej uczniom początkującym i zaawansowanym. — Zgłoszenia pod **„Studyum 1909“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 7123

Nakładem Księgarni Katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie
Ul. św. Jana 6 (Hotel Saski). Telefonu Nr 708.
wyszło z druku dzieło

JASEŁKA (SZOPKA)

Oratoryum ludowe w 5 oddziałach, w śpiewach i obrazach scenicznych z kolęd, kantyczek i melodyi chorału polskiego zestawił **Ks. Leonard Solecki** proboszcz o. ł. w Brzeżanach.

Wydanie V-te poprawne z towarzyszeniem fortepianu lub harmonnii w ozdobnej oprawie.

Za nadesłaniem **6 K 60 h** wysyła franko powyższa księgarnia. 7074 3 5



6611 5 12

Ogólne Zgromadzenie

P. T. Członków

Banku Chrześcijańskiego w Krakowie,

stowarzyszenia zar. z ogr. poręką,

odbędzie się **w sobotę dnia 9 stycznia 1909 r.** o godzinie 6 po południu w lokalu bankowym przy ulicy Jabłonowskich l. 18 o następującym **porządku dziennym:**

1) Odczytanie protokołu z X Ogólnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1908 i udzielenie jej absolutoryum.
3) Sprawozdanie komisyi kontrolującej.
4) Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku.
5) Wnioski Członków. 7134

Uwaga. Zamknięcie rachunkowe i bilans przejrzeć można w lokalu bankowym od 2 stycznia 1909.

Kraków, dnia 28 grudnia 1908.

Edmund Reichert prezes Rady nadzorczej. **Leon Rymar** sekretarz.

KSIĄŻKI

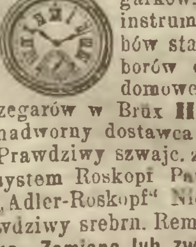
to najpiękniejszy podarek na gwiazdkę.

Osoby zasługujące na kredyt mogą nabyć na małe raty najznakomitsze dzieła pisarzy polskich i obcych.

Katalogi bezpłatnie.

Zast. księgarni nakładowych polskich.
Lwów, Fach pocztowy 11. 6913 5 5

Proszę żądać



darmo i opłatnie mego bogato ilustr. głównego katalogu z **300 rycin** zegarków, wyrobów złotych, srebrnych, instrumentów muzycznych, wyrobów stalowych i skórzanych, przyborów do palenia i gospodarstwa domowego etc. — Pierwsza fabryka zegarów w Brüx **HANNS KONRAD,** c. k. nadworny dostawca **w Brüx Nr 1390** (Czechy). Prawdziwy szwajc. zegarek Nickel-Anker-Rem., system Roskopf Patent 5 K, 3 sztuki 14 K. „Adler-Roskopf“ Nickel-Anker-Rem. 7 K. Prawdziwy srebrn. Rem. otwarty K 8·40. **Bez ryzyka. Zamiana lub zwrot pieniędzy.** 6369 17 50

Medal i krzyż złoty na wystawie paryskiej



'DYPLOM HONOROWY'

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

KRAKÓW, GRODZKA 13. TELEFON 43.

W WIELKIM WYBORZE POLECA GOTOWĄ KONFEKCYĘ DAMSKĄ

NAJNOWSZE FASONY W FUTRACH.

Kapelusze damskie paryskie modele i ich kopie sporządzone we własnej pracowni.

4571 18 0

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca nowe wydawnictwa własne i komisowe:

	Koron
Bobkowski H. i M. Zaruski. **Podręcznik narciarstwa.** Według zasad alpejskiej szkoły jazdy na nartach	1·50
Daniłowski Wład. **Notatki do pamiętników.** Wydał Jan Czubek. (Źródła do dziejów Polski porozbiorowej VI.)	10·—
Dante Alf. **Boska komedya.** Przekład E. Porębowicza. Wydanie nowe	5·—
Dzieje rozkoszy. Dwanaście nowel. Napisali: Zola, Prévost, Sudermann, Strindberg, Czechow, Loüys, Wedekind, Altenberg, Kahlenberg. Przekład A. Callier	2·50
Emerson R. W. **Przedstawiciele ludzkości.** Przeł. z ang. M. Kreczowska	3·—
Hoesick F. **Miłość w życiu Z. Krasińskiego.** Studyum biograficzne	8·—
Huza W. ks. **Mowa na nabożeństwie żałobnem** odprawionem za duszę ś. p. ks. St. Załęskiego T. J.	—·20
Jadwiga z Łobzowa. **Powinszowanie.** Łatwe wiersz. dla małych dzieci	—·30
— **Srebrny rycerz.** (Bajka)	—·20
„Jutrzenka“, kalendarz informacyjny dla kobiet na rok 1909 w opr. kart.	1·—
Konczyński Tad. **Głód szczęścia.** Powieść	3·60
Krzyżanowska Wanda. **Poezye**	3·—
M. Tadeusz. **Urywki z listów i pamiętnika ucznia**	1·—
Miaskowski K. ks. **Czy Rej piastował jaki urząd?**	1·—
— **Piotr Wedeliciusz z Obornik**	1·80
Nalepiński Tad. **Chrzest.** O Polsce strof czterdzieści i cztery	—·60
Norwid Cypryan. **O Juliuszu Słowackim**	1·50
Obserwator. **Portret hr. Andrzeja Potockiego**	2·—
Ostrowska Bron. **O Janku płanetniku.** Książka dla młodzieży wierszem. Ozdobiła Anna Gramatyka-Ostrowska. W ozd. oprawie kartonowej	4·—
Rocznik slawistyczny, wydawany przez Jana Łosia, Leona Mańkowskiego, Kazimierza Nitscha i Jana Rozwadowskiego. Tom I	8·—
Rodziewiczówna M. **Rupiecie.** Nowele	2·60
Rydel Lucyan. **Ferenike i Pejsidoros.** Opowieść kulturalno-obyczajowa na tle igrzysk olympijskich	3·—
Savitri. **Poezye**	2·60
Starosz. **Braciom poznańskim do albumu.** Na balu w piekle. Przy miodku w niebie	—·60
Studya historyczne wydane ku czci Prof. Winc. Zakrzewskiego	6·—
Szalaj Walerya. **Za kraj i braci.** Opow. histor. W oprawie kartonowej	—·90
Szczepanik Marya. **Poezye.** K 2·—. W oprawie płóciennej	3·—
Vollers Karol. **Religie świata** w ich związku dziejowym	2·50
Wa m ński I. ks. **Kilka nowych kart** z życia Andrzeja Frycza zwanego Modrzewskim	1·—
Wspomnienia z Mandżuryi napisał K. G. Z ilustracyami	6·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 6753 2 4



Oryg. francuskie 6805 10 10

„PATHÉFONY“

które grają niezniszczalnym szafirem **od Kor. 45·—**
i dwustronne płyty „Pathé“ à Kor. 4·50
do nabycia w zakładzie

T. Armatys, optyk i mechanik
Kraków, pl. Maryacki 3/R.

Przerobienie gramofonu na „PATHEFON“ Kor. 15·—.
Demonstruje i cenniki darmo.



Pierwszorzędny austryacki wyrób

Kleinoscheg
: Derby sec :

wytworzony z wina francuskiego

6833 5 5

Kleinoscheg
Goldmarke

wytworzony z wina krajowego.

Wszędzie w zapasie.

Herbata odtłuszczająca „Graciosa“ dla osób wielkiej tuszy. Usuwa nadmiar tłuszczu ludzkiego mając przytem własność umacniania i odmłodzenia organizmu. Cena 3 K.

Krem borasonowy gładzi, wydelikaca i wybiela już po 2-dniowem użyciu szorstkie, popękane i czerwone ręce. — Cena 1 K.

Pastylki piersiowe usuwają szybko i pewnie kaszel, chrypkę i zaflegmienie. Cena 70 hal.

Płyn lub plaster na odciski usuwają niezawodnie i bezboleśnie nagnioty i brodawki. Cena płynu 70 hal., plastru 80 hal.

Reumatol uśmierza niezawodnie wszelkie bole reumatyczne i gośćcowe. Cena 1 K.

Wyłączny skład

w aptece pod „Białym Orłem“

w Krakowie, Rynek gł. Linia A-B, 45. 5886 21 0

„MALTONI“

przeciw kaszlowi i chrypce prawdziwe miodowo-słodowe cukierki. — Torebka 20 h. Laboratoryum M. U. Dr Stan. Reithárka, Král. Městec. Żądajcie tylko słowiańskiego wyrobu w aptekach i drogueryach. Główne zastępstwo: **Mag. Farm. M. Doskowski & F. Szczerski — Kraków, ulica Smoleńsk l. 21.** 7030 3 0

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych po cenach b. przystępnych

Francuz z wyższ. wykształc.
Anglik z wyższ. wykształc.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Włoch z wyższ. wykształc. 7126

Kraków, ul. Floryańska 25, I piętro.

Sport zimowy



Pierwszorzędne saneczki dla dzieci i narty około 50 typów poleca osobliwa fabryka przyrządów **do sportu zimowego FREISTADTL „R.“ na Morawie.** Wyrób podczas sezonu 25.000 sztuk. Największa fabryka w tym dziale. 250 robotników. Cennik za darmo. 6474 6 0

JEDYNE NA GWIAZDKĘ!!

BETLEEM POLSKIE

Jasełka, szopka krakowska, kolędy dla domu polskiego

ułożył **Lucyan Rydel**

kolorowanemi rycinami zaopatrzył: **Włodzimierz Tetmajer**

wydała w 110 rocznicę założenia firmy

KSIĘGARNIA D. E. FRIEDLEINA

Skonfiskowane i zabronione

przez prokuratoryę pruską oraz cenzurę rosyjską

pozostaje jedynie do nabycia Polakom w Galicyi.

Cena we wspaniałej oprawie K 20·—.

KSIĘGARNIA D. E. FRIEDLEINA - KRAKÓW - RYNEK 17 przesyła do oglądnięcia na prowincyę, za zaliczką, którą zwraca (po zwrocie niezatrzymanego egzemplarza). — Także na 10 spłat miesięcznych po K 2.—

6633 8 8

TOWARZYSTWO

wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie.

Zakład ustawowy emerytalny zastępczy

Lwów, ul. Kl. Tańskiej 3, Hotel Żorża

przyjmuje w swym dziale ustawowym ubezpieczenia obowiązkowe ustawowe (w normie ustawowej lub znacznie korzystniej) urzędników i funkcyonaryuszów prywatnych z mocą ustawową, zaś w działach dobrowolnych ubezpieczenia emerytalne dobrowolne (aż do wysokości pełnych poborów służbowych), dalej kapitały pośmiertne, posagi, osobne renty wdowie i t. d.

W działach ubezpieczeń dobrowolnych mogą się ubezpieczać urzędnicy i funkcyonaryusze wszelkich kategoryi, oraz osoby zarobkujące samoistnie lub t. zw. zawodach wolnych bez różnicy płci

Prospekty szczegółowe wysyła i wszelkich wyjaśnień udziela Dyrekcya Zakładu na każde żądanie. 6828 19 30

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.